

Protokół nr 36/XI/2016

**posiedzenia Komisji Kultury Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 29 listopada 2016 r.**

które odbyło się w sali 106 B Urzędu Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska 104.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji: 12 radnych,

obecnych: 11 radnych,

nieobecnych: 1, tj. radny p. Kamil Jeziorski nieobecny nieusprawiedliwiony.

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. **Grzegorz Matuszak**.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Informacja Wydziału Kultury w sprawie porozumienia Miasta Łodzi z Międzynarodową Fundacją Muzyczną im. Artura Rubinsteina w Łodzi.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łodzi na 2017 rok – **druk nr 324/2016** w zakresie merytorycznych zainteresowań Komisji: Wydział Kultury, EC1 Łódź – Miasto Kultury w Łodzi, Biuro Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki, Łódzkie Centrum Wydarzeń, Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków, Biuro Architekta Miasta.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 – **druk nr 325/2016** w zakresie j.w.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Ad. 1) Informacja Wydziału Kultury w sprawie porozumienia Miasta Łodzi z Międzynarodową Fundacją Muzyczną im. Artura Rubinsteina w Łodzi.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: spotkaliśmy się z panią dyrektorem Kowalską z Urzędu Marszałkowskiego i z panem dyrektorem Bębnem. Konkluzja jest taka, że jest bardzo duża wola współpracy, wspólnego tworzenia dużej imprezy, festiwalu. Może to być impreza czy Festiwal im. Rubinsteina.

Pojawiają się jednak w tym momencie dosyć istotne wątki, a mianowicie kto miałby być organizatorem, gdyby siły połączyć i na jakich zasadach ten festiwal mógłby się odbywać. W związku z powyższym pan Grochowalski został poproszony na spotkanie, aby wypowiedzieć się w temacie, czy taka współpraca jest w ogóle możliwa. W dniu 8 listopada do spotkania doszło. Odbyło się ono w gabinecie pana wiceprezydenta Krzysztofa Piątkowskiego.

Pozwolę sobie w tym momencie oddać głos pani dyrektor Halinie Bernat, która w tym spotkaniu uczestniczyła.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: spotkanie rozpoczęło się o godz. 16: 15 w dniu 8 listopada i trwało niemal 3 godziny. Podczas tego spotkania poruszane były wszelkie możliwe związki i relacje w tym kierunku, aby festiwal mógł się rozwijać i mógł być realizowany w jak najlepszej formie. Rozmawialiśmy o kwestiach możliwości powiązań instytucjonalnych z filharmonią i również o potencjalnych zagrożeniach, które wynikają z punktu widzenia pana Grochowalskiego dla takiej ewentualnej współpracy.

Wydawało się, że wszystkie wątki były wyczerpane. Spotkanie nie zamknęło się jakkolwiek decyzją, bo i nie do nas powinna taka decyzja należeć. Ewentualna współpraca z filharmonią musiałaby być podejmowana z panem dyrektorem Bębem, a nie na poziomie spotkania u pana prezydenta Piątkowskiego. Niemniej jednak wydawałoby się, że wszystkie możliwe wątpliwości podczas tego spotkania były podejmowane.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: na spotkaniu z panem dyrektorem Bębem otrzymaliśmy również informację, że w projekt dużej imprezy organizowanej w takim kształcie mogłoby się zaangażować również Ministerstwo i taka informacja podobno również została przekazana panu Grochowalskiemu. Wola współpracy jest. Pani dyrektor Kowalska podniosła na spotkaniu tylko jeden wątek, a mianowicie zajęć komorniczych, które dotyczą fundacji. Pytała jakie są możliwości przyznania przez miasto dotacji, ale to nie było celem naszego spotkania, ponieważ raczej chcieliśmy, aby w tym gronie ustalić czy w ogóle taka współpraca pomiędzy miastem, samorządem, filharmonią byłaby możliwa. Na ten moment możemy powiedzieć, że jesteśmy w punkcie wyjścia. To znaczy wola jest, ale ostateczna decyzja należy do pana prezesa Grochowalskiego.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: na ręce pana przewodniczącego Tomasza Kacprzaka, ale także, jak sądzę, do wiadomości pani prezydent Hanny Zdanowskiej wpłynął kierowany w dniu 30 września także do Komisji Kultury wniosek Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina podpisany przez pana Wojciecha Grochowalskiego prezesa zarządu fundacji, którego konkluzja wyrażona jest w pierwszym zdaniu: „prosimy o uwzględnienie w budżecie Miasta Łodzi, począwszy od 2017 r. stałej, rocznej kwoty dotacji celowej – proponujemy 700 000 zł rocznie (...) oraz zagwarantowanie takiej rocznej kwoty na trzy kolejne lata. (...)”. Gwarancji, zważywszy na fakt roku budżetowego i perspektywa 3 lat, to jest już kolejnej kadencji zapewne nie jesteśmy w stanie dać, ani jak sądzę deklaracji.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: po pierwsze wyrażę podziękowanie, bo już kolejny raz Komisja Kultury rozmawia na temat wsparcia Festiwalu im. Rubinsteina, wielkiego łodzianina, artysty, pianisty, szopenisty, wyjątkowego człowieka. Na razie nic z tego nie wynika.

Przypomnę, że w roku 2010 była uchwała Rady Miejskiej, nie tylko samej Komisji Kultury, że festiwal powinien być wspierany kwotą do 700 000 zł. To była uchwała z dnia 3 listopada. Nie jest to więc tutaj mój rzucony nowy pomysł. Wtedy była też druga uchwała mówiąca o wsparciu do kwoty 2 000 000 zł pokazów mody Moda Forte. Oni co rok otrzymywali 2 000 000 zł. My, niestety – nie.

Ponieważ nie zostałem zaproszony na poprzednią komisję, ani też na tą więc przyszedłem niezaproszony. Myślę jednak, że mogę pewne rzeczy wyjaśnić. Mam ze sobą film o Festiwalu im. Artura Rubinsteina, który trwa 8 minut. Jeśli pan przewodniczący pozwoli – mogę go pokazać. Wówczas wyjaśniłbym państwu, ponieważ wy rozmawiacie czasami o tym festiwalu

w ogóle nie wiedząc o czym mówicie, ponieważ większość z państwa na tym festiwalu w ogóle nie była. Czy w związku z tym mogę teraz pokazać ten film?

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: my wiemy jak wygląda festiwal. Wiemy, że zwłaszcza w Łodzi jest to ważny festiwal, promujący osobę i twórczość Artura Rubinsteina. W tej chwili mamy rozpatrzyć sprawę po pierwsze te o czym mówiła pani dyrektor, tj. sprawę kształtu organizacyjnego tego festiwalu, po drugie – ewentualnego udziału miasta w jego finansowaniu. Nie chodzi w tej chwili pokazanie komisji filmu, czy przeczytanie poszczególnych recenzji. Wierzymy, że jest to ważny festiwal. Natomiast sprawa jest właściwie organizacyjna: kto będzie festiwal organizował. Jeśli to chce organizować wyłącznie pan prezes i oczekuje, że to miasto będzie w całości finansować, to boję się, że będzie to trochę trudne. Druga sprawa to sposób jego funkcjonowania. Dlatego proszę, aby pan prezes zechciał skupić się przede wszystkim na sprawach organizacyjno – finansowych.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: po pierwsze festiwal został wymyślony i zorganizowany przeze mnie, za zgodą rodziny Artura Rubinsteina. Mam w załączeniu dwa listy, które za chwilę państwu przekażę. Są to listy od spadkobierców, córki pani Ewy Rubinstein. Po drugie nie widzę powodu dla jakiego Rada Miejska, czy Komisja Kultury miałyby ingerować i żądać zmian w organizacji festiwalu, który się znakomicie rozwija, zbiera świetne recenzje, jest doskonale firmowany w Łodzi, w Polsce i na świecie. Co jest w tym liście również wyjaśnione.

Po trzecie państwo nigdy nie dyskutowaliście na temat jak zaingerować w Festiwal Tansmana, czy Transatlantyk, a tu nagle poczuliście, że znakomicie rozwijający się festiwal w świetnej formie można by przechwycić. Absolutnie tego się nie da, ponieważ ten festiwal raz, że jest autorski, a po drugie nazwa jest zastrzeżona w Urzędzie Patentowym. W związku z powyższym nie rozumiem tej dyskusji dlaczego państwo rozmawiacie w ogóle poza mną, poza rodziną z osobami trzecimi.

Ponieważ na poprzednim posiedzeniu pani Śmigielska przedstawiła mnóstwo nieprawdziwych informacji, pozwoliłem sobie napisać list z prośbą o sprostowanie, ponieważ te informacje naruszają dobra osobiste fundacji i moje. I teraz przekażę panu przewodniczącemu ten list i rozdám państwu radnym. Będę czekał na reakcję. Jest to wielkie nieporozumienie, które obraża nie tylko rodzinę Rubinsteina.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ponieważ sala 106 B jest już wolna, proszę pana przewodniczącego o możliwość przeniesienia się do sali obok i możliwość obejrzenia filmu.

Pragnę podkreślić, że jest to bardzo ważny festiwal dla Łodzi i ważne jest to, abyśmy wiedzieli ile miasto jest w stanie zadeklarować i jednocześnie, aby to było w ramach perspektywy wieloletniej zważywszy, że za chwilę będziemy odbywać dyskusję na temat projektu budżetu i tam właściwie deklaracji wprost nie dostrzegłem, nie doszukałem się jeśli chodzi o finansowanie tego festiwalu. Ponieważ są inne, wieloletnie zobowiązania, które także wiążą się z ŁCW i pieniędzmi, które tam są projektowane, uważam że ta sprawa tego festiwalu powinna być potraktowane analogicznie jak chociażby Festiwal Transatlantyk. Ten festiwal powinien mieć szczególny wymiar. W przyszłym roku są określone jubileusze, nie tylko związane z piątą edycją tego festiwalu, ale także i osobą Rubinsteina. Dlatego też prosiłbym, abyśmy mogli zobaczyć ten film i abyśmy jednoznacznie zadeklarowali, że ten

festiwal powinien mieć stałe finansowanie na odpowiadającym randze tego festiwalu poziomie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: pozwolę sobie zabrać głos, ponieważ był pan Wojciech Grochowalski był u mnie i po wizycie pana dyrektora Grochowalskiego poprosiłam również o spotkanie z panią dyrektorem Śmigielską, gdyż zawsze mam taką wolę, że chcę wysłuchać dwóch stron.

Jedna strona mówiła mi, że nie ma dobrej woli ze strony miasta jeżeli chodzi o ten festiwal.

Dlatego też zapytałam panią dyrektora Śmigielską czy rzeczywiście nie ma tej dobrej woli. Pani dyrektor obiecała mi, że będzie takie spotkanie z panem dyrektorem Grochowalskim. I z tego co wiem takie spotkanie się odbyło. Pani dyrektor poinformowała mnie, że przedstawiono na tym spotkaniu kilka propozycji jeśli chodzi o Wydział Kultury.

Te propozycje przedstawiono panu dyrektorowi Grochowalskiemu. Ja oczywiście jestem za tym, aby takie imprezy w naszym mieście odbywały się. Musimy sobie dzisiaj odpowiedzieć na jedno bardzo ważne pytanie. Usłyszałam tu od pana dyrektora Grochowalskiego „nie rozumiem dlaczego Rada Miejska ma ingerować w ten festiwal”. Przecież pan dyrektor przychodzi do nas, do Rady Miejskiej, do radnych, do mnie jako wiceprzewodniczącej rady i prosi o dofinansowanie tego festiwalu. Musimy się na coś zdecydować. Jeśli miasto ma finansować ten festiwal to chciałabym wiedzieć, czy miasto ma mieć też jakikolwiek wpływ na realizację tego festiwalu, bo nie sądzę, żeby ktokolwiek z Wydziału Kultury – jeśli mówię źle, to proszę aby pani dyrektor mnie poprawiła – chciał ingerować w ten festiwal obniżając jego artystyczne znaczenie.

Myślę, że jeśli ktokolwiek oferuje tu pomoc, to chyba ta pomoc jest oferowana po to, aby podnieść rangę tego wydarzenia, a nie obniżyć. Dlatego prosiłabym panią dyrektora, aby również pani dyrektor poinformowała i wyjaśniła komisji jakie propozycje zostały przedstawione panu dyrektorowi Grochowalskiemu.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: chciałbym zapytać pana dyrektora Grochowalskiego dlaczego po 17 latach ja mam wrażenie, że jestem znów w tym samym miejscu. Znowu rozmawiamy o pana festiwalu, czyli przez 17 lat nikt tak naprawdę nie miał dobrej woli, żeby pana wesprzeć i wszyscy byli przeciwko panu. Ale my zrobiliśmy coś więcej. Ta osoba, którą tutaj pan tak punktuje, zrobiła coś więcej. Ja. Doprowadziłam do spotkania z Urzędem Marszałkowskim, z panem dyrektorem Bębnem z filharmonii po to, żebyśmy wspólnie porozmawiali jak pana markę rozwijać, ponieważ w tym kształcie, jak pan zauważył, nie ma woli rozwoju, bo nie ma podmiotu, który chciałby pana wspierać dalej i szerzej.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: są podmioty.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: które?

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: Ministerstwo Kultury i Urząd Marszałkowski.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: w jakich kwotach? Pan oczekuje od miasta 700 000 zł. My chcielibyśmy jako miasto zobaczyć tę markę i ten brand, który jest tyle wart. I z tym się pan zetknie za chwilę. Nikt dzisiaj nie daje 700 000 zł jak nie ma dobrej

marki. Nie możemy ciągle opierać się panie prezesie, i mówię to szczerze, na tym że pani Ewa Rubinstein będzie pisała do nas listy. Pana festiwal musi się bronić sam. Nie listami.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: on się broni.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: i teraz jeśli mówimy o kwocie, czy pieniądze miasta pan przeznaczył czy w 90 000 zł, czy w 30 000 zł, to nie ma najmniejszego znaczenia. Chodzi o to, że musimy filharmonię opłacić. Pan ją musi opłacić. Czy nie prościej jest – i taka jest kwintesencja naszego działania – żebyśmy wspólnie robili imprezę, pan żeby był najważniejszą osobą przy tym festiwalu, ale nie tracili pieniędzy i tu nie ma znaczenia kwota, czy 30 000 zł czy 90 000 zł, ale my musimy opłacić miejsce. Pan musi opłacić. To nie jest kwestia, czy będziemy zatrzymywali się na malutkich punkcikach, o których pan pisze, czy pójdziemy o krok dalej. Pana marka od kilkunastu lat, odkąd ja pamiętam ciągle zderza się z problemem, który nazywa się pieniądź. I pytanie dlaczego jest zła wola od kilkunastu lat.

Pan radny Tomaszewski, był tutaj. Dzisiaj pan pięknie mówi. Czemu ten festiwal nie dostawał takiej kasy w poprzednich latach?

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: zaraz się pani dowie.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: zmierzam do tego, aby powiedzieć, że po raz pierwszy ktoś do tego usiadł i porządnie przeanalizował sytuację tego festiwalu, który kuleje z powodów finansowych. A powody finansowe są różne. I należałoby teraz pana Grochowalskiego dopytać dlaczego ma takie problemy finansowe od wielu, wielu lat.

Po informacji, którą uzyskaliśmy od pani dyrektor Kowalskiej, że są zajęcia komornicze na Fundacji im. Rubinsteina, to pan Grochowalski może potwierdzić bądź – nie ...

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: nieprawda. Pani kłamie pani dyrektor.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ja dowiedziałam się, że ma pan 180 000 zł tytułem zwrotu.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: nie.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: tak powiedziała pani dyrektor Kowalska. Jak spotyka się dwóch urzędników i rozmawia, to ktoś komuś musi zaufać.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: jeszcze protokoły tych posiedzeń, tych spotkań.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: pytanie jest takie: jak mamy to zorganizować. Trzy podmioty zadeklarowały chęć współpracy. Dostał pan Grochowalski, z tego co ja wiem, nie uczestniczyłam w tej rozmowie, propozycję bycia dyrektorem artystycznym rady programowej festiwalu.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: to jest nieprawda panie przewodniczący. To jest kłamstwo.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: mówię to co przekazywał pan dyrektor Bęben na spotkaniu ze mną, co również padło na spotkaniu u pana prezydenta Piątkowskiego. Warunek jest taki, że organizacją od a do z, czyli tworzeniem brendu zajmują

się służby, organizatorzy którzy mają w tym doświadczenie. Pan Grochowalski nie jest w stanie udźwignąć dzisiaj w dobie dużych imprez, wystarczy spojrzeć na ŁCW, sam jednej, dużej, międzynarodowej imprezy. Jeżeli ktoś uważa, że tak jest, to znaczy że po prostu mówimy o dwóch różnych imprezach, jakościach, brendach.

Ja ubolewam, ponieważ jestem tą osobą, która podjęła się jak przyszła tutaj do Urzędu, rozmowy o pana festiwalu. I dzisiaj może mi pan po głowie walić takimi pismami, ja to przyjmuję na klatę. Tylko jest pytanie: w którym miejscu pan będzie za chwilę? My chcieliśmy, aby pan był dyrektorem programowym rady artystycznej festiwalu, żeby filharmonia organizowała, a partnerami tego, żeby było Ministerstwo, Urząd Marszałkowski i Urząd Miasta. I to była propozycja dosyć konkretna, wydaje mi się.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: jeśli można uzupełnić wypowiedź pani dyrektor Śmigielskiej, to rzeczywiście na spotkaniu u pana prezydenta ten wariant również omawiany był bardzo długo i szeroko. I właściwie wydawać by się mogło, że jedynym problemem, który się pojawia jako niemożliwość do zrealizowania tej współpracy jest to, że pan Grochowalski się po prostu boi. Nie chciałabym źle zacytować więc prośbę kontrolować, że ktoś panu ten festiwal ukradnie. I w rozmowie z panem dyrektorem Bębem i z panią dyrektor Kowalską, nie wydaje się absolutnie uzasadnione, żeby ktokolwiek próbował czynić jakiegokolwiek zamiary wobec festiwalu. A prawnicy i prawo polskie, jak i prawo dotyczące praw autorskich spokojnie może zabezpieczyć wszelkie interesy i pana fundacji, i pana osoby jako jedynie reprezentowanej dla rodziny Rubinsteinów. Dalej w tym kierunku rozmowy już nie szły, ponieważ pan Grochowalski nie widział szansy, aby je kontynuować tą ścieżką.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja zostałem wywołany przez panią dyrektor Śmigielską i bardzo jestem wdzięczny za to. Jednak pomieszały się trochę czasy, bo jak pamiętam pierwsza edycja festiwalu była w 2008 r.; 17 lat to jednak trochę więcej do tyłu. Akurat wtedy, kiedy panią, być może 17 lat temu wspierałem, dotyczyło to przedsięwzięć, które zaowocowały, ale jedno z nich zostało wygnane, m.in. mówię tutaj o Festiwalu Camerimage. Również został zniszczony Festiwal Dialogu Czterech Kultur. Jeśli się pani odważy do nich przyznawać, to będę za to wdzięczny, bo są to również i pani wielkie projekty, które pani tworzyła. I żałuję, że zostały tak potraktowane.

Uważam i obawiam się, że analogicznie teraz zostanie potraktowany Festiwal Rubinsteina. Miasto partycypowało od początku w realizacji tego festiwalu w sensie dotacji, którą przekazało. Podobnie zresztą jak Urząd Marszałkowski. Myślę, że warto byłoby pokazać jakie kwoty poszczególne podmioty dawały. Wiem o tym, że interpretacje później przyznanych kwoty były różne przez Urząd Marszałkowski i nastąpił tam pewien spór dotyczący interpretowania tego jak należy traktować wkład własny w organizację tej imprezy. Nie zmienia to jednak stanu rzeczy, że impreza ta była bardzo dobrze przygotowywana, zyskała olbrzymie zaufanie rodziny Rubinsteinów, co jest największym atutem.

Jak państwo pytają: jak tak ma być, to ja odpowiadam i pytam: dlaczego tak ma nie być jeśli tak samo jest traktowany Festiwal Transatlantyk? Państwo przecież nie wkraczacie tam w prawa organizacji, rozstrzygnięcia jaki będzie zakres imprez i co tam ma być. Po prostu przekazujecie pieniądze i macie prawo rozliczać na co te pieniądze były. Tego nikt nie kwestionuje. Myślę, że również pan Grochowalski.

Ja rozumiałem, że dzisiaj przedmiotem porozumienia jest to, że każdy z partnerów, województwo, także i filharmonia, samorząd województwa ze swoim budżetem i miasto, i przy okazji także Ministerstwo Kultury, deklarują, że takie mają być kwoty planowane co roku, i w takim systemie przekazywane, i tak rozliczane.

Ja widzę ewidentnie, że państwo nie chcecie stworzyć systemu rozliczenia fundacji jako głównego organizatora, któremu przynależą prawa autorskie. Fundacja jest znana, założona przez znane osobistości muzyczne Łodzi i nie tylko, chociaż środowisko łódzkie jest tu najbardziej reprezentowane. Uważam, że to powinno być podstawą organizacyjną. Jeżeli uważacie państwo, że jakiś model rozliczeń powinien być wprowadzony dodatkowo, to proszę go przedstawić. Państwo na wejściu powiedzie tak: fundacja na bok, mimo że rodzina zaufała i ma pełne zaufanie do realizacji tego i to się wykonywało.

Państwa ocena być może jest inna. Ja uważam, że festiwal jest bardzo dobry i jeśli miałby większe środki, to byłby także lepiej promowany i prezentowany. Generalnie to miastu powinno zależeć na tym, aby go wykorzystać do swojej promocji w jak największym zakresie. I dzisiaj powinno się zacząć od tego ile każda ze stron deklaruje i jakie państwo chcą dodatkowe zabezpieczenia poczynić co do rozliczenia tych środków.

Natomiast jeśli państwo będą prowadzić do tego, że ktoś inny ma być organizatorem, a pan Grochowalski ma być ozdobą w postaci dyrektora, który i tak nic nie będzie znaczyć – bo okazuje się, że organizatorem ma być inny podmiot, bo tak usłyszałem z pani interpretacji – to znaczy, że tego festiwalu nie ma, bo rodzina się na to nie zgodzi.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: możemy rozmawiać o tym jak w naszych wyobrażeniach ten festiwal powinien wyglądać. O tym pan Grochowalski wie najlepiej. Pytanie: dlaczego tego wykonuje w sensie, dlaczego ten festiwal się nie rozwinął i nie zrobił wow tak jak Tansman. Tansmana poszedł do przodu. Jest to inna jakość w sensie organizacyjnym. Taka jest ocena dziennikarzy. Nawet nie moja.

Mam jednak inną sytuację. My, jako Wydział kultury, zostaliśmy zobowiązani do podjęcia rozmów na temat szerszej współpracy, bo ja nie mogłam podjąć rozmów o których pan mówi, że ja pójdę i coś zadeklaruję pani dyrektor Kowalskiej, czy panu Grochowalskiemu, bo ja nie mam takich uprawnień. U mnie jest konkurs grantowy. I chodziło tylko o to, aby być może wyjść i dać komfort człowiekowi, który organizuje dużą, ważną imprezę, i doprowadzić do spotkania trzech podmiotów zaangażowanych co dwa lata w tę imprezę, ale na innych trochę zasadach. Pytaliśmy tylko o możliwość porozumienia, a nie o kwestię taką, kto ile kasy włoży, bo to nie ja. To ŁCW ma takie fundusze. Ja mam granty. W związku z powyższym ja podjęłam się rozmowy o szerszym zakresie, bo nikt nie mówi, aby rodzina Rubinsteina, pani Ewa Rubinstein dalej nie wspierał festiwalu. Być może byłaby bardziej szczęśliwa i ukontentowana, gdyby ten festiwal miał jeszcze lepszą rangę. Już boję się używać słowa, bo za chwilę znów będę musiała się spowiadać. Nam chodzi o to, abyście państwo sami sobie odpowiedzieli na pytanie, czy to co jest teraz państwa zadawała i że chcecie państwo wpompować kolejne 700 000 zł po to, żebyśmy za 3 lata rozmawiali o tym samym.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: pani dyrektor ma zestawienie ile festiwal dostaje co roku od miasta, ile dostawał z zewnątrz, jakie są inne festiwale i jak są finansowane i jakie są efekty.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: i skąd są problemy? Być może pan Grochowalski nie potrafi być może tak w tej chwili zarządzać fundacją ...

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: uważam, że pani w tej chwili robi wielką krzywdę tak traktując organizatora tego festiwalu, ponieważ za moment panią zapytam jak państwo rozliczacie Festiwal Transatlantyk.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ja go nie rozliczam panie radny, proszę do mnie nie kierować tych słów.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: uważam, że jest to wielka niesprawiedliwość. Niech pani zrobi zestawienia, bo do tych informacji ma pani dostęp, ile ten festiwal i kolejne łódzkie festiwale, w których partycypujemy jakie dostają dofinansowania i z czego to wynika. Jak pani mierzy popularność i poziom tego festiwalu?

Dzisiaj uważam, że pani powiela jakieś opinie, które zostały wciśnięte nie wiem przez kogo, bo ja akurat uczestniczyłem w wydarzeniach tego festiwalu i uważam, że były one na najwyższym poziomie. A gdyby były dofinansowane tak jak inne łódzkie festiwale, którym się takich kwot w ogóle nie powinno dawać, w moim przekonaniu, a daje się, jak by były tak egzekwowane efekty, to ten festiwal dostając te same pieniądze na pewno byłby już rozdmuchany w świecie bardzo i byłby przyciągający na bardzo szeroką skalę. Dlatego uważam, że to jest krzywdzące. Dopóki nie pokażemy tych danych, to w zasadzie nie mamy uprawnień do tego, aby mówić tak negatywnie.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ja nie mówię negatywnie. Proszę mi tylko powiedzieć panie prezydencie, czy ma pan jakiegokolwiek problemy z jakąkolwiek fundacją z rozliczeniem finansów, czy nie?. Czy pani dyrektor Kowalska przekłamała, że ma pan jakąś dotację nierozliczoną? Jeżeli tak jest i pani dyrektor Kowalska tak mówi, to znaczy że pojawiają się jakieś problemy organizacyjne, które powodują, że pan prezes Grochowalski nie potrafi czasami dopełnić formalności, które powodują, że sam w jakiś sposób blokuje sobie pewne możliwości dotacyjne. Czy naprawdę pan radny uważa, że ja się uwzięłam na pana Grochowalskiego, ja weszłam tutaj w styczniu tego roku, a państwo wałkują problem od wielu, wielu lat. I nagle co, teraz się on pojawił? Spójrzmy uczciwie na sytuację festiwalu im. Rubinsteina. Wygrywa w grantach, dotujemy, dotujemy, dotujemy. A nigdy nie było decyzji takiej ze strony poprzednich zarządów, prezydentów, żeby dać te 70 0000 zł. To takiego się teraz zadziało, że mamy to zrobić.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: ja chciałem prosić, aby nie obrażać pana Grochowalskiego porównując go do pana Żydowicza, bo pan Grochowalski nie przychodzi po miliard złotych na własny, prywatny budynek więc porównanie jest nieadekwatny. Tamten festiwal otrzymał ponad milionową dotację, były oferty na jeszcze większą kwotę.

Pani dyrektor powiedziała o spotkaniu, które się odbyło i jak ja pamiętam na poprzedniej komisji, gdzie pan prezes był i rozmawialiśmy, to właśnie taką konkluzją skończyło się nasze spotkanie; aby pani dyrektor podjęła taką inicjatywę. Taka delegacja ze strony komisji była. Była taka właśnie prośba, bo rozmawialiśmy o tym, że wracamy, pan dostaje takie zapewnienia, które się potem od wielu lat niczym nie kończą. Stanowiska, uchwały, intencje, z którymi się nic nie dzieje. Może po raz pierwszy trzeba do tego podejść bardziej poważnie.

Pani dyrektor spotkała się z filharmonią i z marszałkiem, i porozmawiała o tym, co może być dalej. To się właśnie zadziało. Trudno teraz nam rozstrzygać, czy na spotkaniu które się

odbyło padały konkretne rzeczy, o których mówi pani dyrektor, a pan prezes mówi, że nie padały. My jako komisja nie będziemy robić przesłuchań jak dokładnie ta propozycja wyglądała, w którym fragmencie itd. Ja mam wiarę, że tak było. Pan prezes mówi, że nie było.

Jednak jakaś ramowa propozycja padła teraz, na tym spotkaniu, publicznie przy trzydziestu osobach w wali. Jak stąd wyjdziemy to chyba wszyscy będziemy zgodni, że padła konkretna propozycja z pełnym zabezpieczeniem interesów praw autorskich, czy intelektualnych do tego wydarzenia. To jest moim zdaniem bardzo konkretna oferta, trudno szukać innej. Na pewno pierwsza taka od wielu lat, bo nie pamiętam, aby od dziesięciu lata taka padała. Może warto ją skonkretyzować, zostawić panu prezesowi do przemyślenia.

Pytanie jakie to są interesy, jak je definiujemy i tutaj jest rola prezesa, aby powiedzieć na czym mu zależy, które elementy są dla niego w tym festiwalu niezbywalne i które powinny być prawnie zabezpieczone, aby czuł się komfortowo jako osoba, która się zaangażowała w ten projekt. Zostawmy to może do rozstrzygnięcia. Jak teraz będziemy prowadzili taką awanturę, to mam wrażenie, że do niczego nie dojdziemy.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: pamiętajcie państwo, że w którymś momencie pan dyrektor Bęben może stworzyć własny festiwal. Mówienie o tym, że pan ma tutaj zastrzeżone prawo do imienia Rubinsteina, to weźcie państwo pod uwagę jedną rzecz, że wystarczy stworzyć festiwal, jakaś nazwa w Filharmonii im. Rubinsteina. Ktoś sobie stworzy taką nazwę, że i tak będzie posługiwał nazwą filharmonii, w której nazwie jest nazwisko Rubinsteina. Czy naprawdę chcemy, aby powstał twór wypełniający? A taka sytuacja może być. To że mówimy, że znak jest zastrzeżony...

Radny p. Bartosz Domaszewicz: powstanie festiwal w filharmonii imienia.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: oczywiście. I wydaje mi się, że dzisiaj stoi pan Grochowalski przed dylematem, czy mnie do sądu podać, tylko takim, czy chce pan z nami współpracować. Dzisiaj decyzja zależy od pana, nie od nas. My jako Wydział kultury zrobiliśmy to, o co zostaliśmy poproszeni. Resztę możemy pana w grantach, w konkursach dotować kwotami porównywalnymi do innych festiwali, bo innych możliwości jak pan wie w Wydziale Kultury nie ma. I to panu powiedziałam na spotkaniu w Wydziale Kultury, na którym pan był u mnie. Wydawało mi się, że tutaj sprawa była czysta i klarowna. A możemy też dzisiaj w gronie osób, które lubią i doceniają pana festiwal, pracować wspólnie. P raz pierwszy w historii. Decyzję, czy ten festiwal ma się rozwijać, czy nie musi podjąć pan. Tyle. I przepraszam za emocje.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja mam pytanie o skale konkretności ustaleń, które padły na spotkaniu. Czy można zabezpieczyć pana Grochowalskiego i fundacje w ten sposób, że będą na to odpowiednie środki prawne, że zostanie przy nim nazwa itd. Ale jakiś konkret umowy w jaki sposób to będzie zaproponowane.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: myśmy do tego jeszcze nie doszli.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: do tego jeszcze nie doszliśmy, ale doszliśmy już do tego, że pan dyrektor może sobie zrobić festiwal w filharmonii im. Rubinsteina. To ja trochę pana prezesa, nie rozstrzygając tego sportu, rozumiem, że boi się pewnych takich ruchów. Państwo mówicie, że była konkretna

propozycja. Pan miałby zostać dyrektorem artystycznym, fundacja miałaby nie być organizatorem tego festiwalu. Natomiast organizatorem miałaby być filharmonia. A konkretne pieniądze jakie za tym szły? Było powiedziane ile na ten festiwal będzie miała filharmonia i pozostali partnerzy? Czy to wiadomo? Ja nie widzę tych konkretów.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: wracając do wątku, o którym pan radny powiedział odnośnie festiwalu pana dyrektora Bębna. On tylko powiedział, że niezależnie od całej sytuacji, która jest dzisiaj, on ma takie plany albowiem filharmonia pod jego kierownictwem zaczyna być zauważalnym miejscem na muzycznej mapie Polski. W związku z tym jego ambicją jest i na pewno będzie jeśli nie w tym roku i w przyszłym roku, to za dwa, trzy lata, żeby po prostu stworzyć też festiwal, który byłby godny tego miejsca, ale też pozwalałby przyciągać ludzi młodych, artystów związanych z formułą festiwalu. I wydaje mi się, że to jest też gest w kierunku pana Grochowalskiego, że po co wywierać otwarte drzwi, skoro jest na rynku znana marka, którą można rozwijać. Natomiast pan dyrektor Bęben nie ukrywa, że nie w tej formule. To nie może być tak robione, bo tak się nie tworzy dzisiaj festiwali. I na pewno musiałyby być kwestia praw autorskich dopracowana. Ja słyszałam propozycję pana dyrektora Bębna. Pani dyrektor Bernat po spotkaniu u pana prezydenta Piątkowskiego też o takiej możliwości mówiła w tym kontekście, żeby pan Grochowalski miał stałą pracę i pracował przy festiwalu. Była tam mowa o zakresie konkretnych działań, które dotyczyłyby rozwoju tego festiwalu. Mówimy o tym również dlatego, że po prostu łatwiej się organizuje mając takie wsparcie. Festiwal Kolory Polski pana dyrektora Bębna, to nie ukrywamy, ale dziś jest to już samograj. To jest rzecz w której on pokazał, że potrafi zorganizować wielkie przedsięwzięcie, które cieszy się wielką popularnością.

Przechodząc do finansowania. Fundacja dzisiaj pozyskując jakiegokolwiek pieniądze na ten festiwal, musi utrzymać siebie, musi opłacić miejsca w których ten festiwal się odbywa. Musimy zapłacić za miejsce, musimy zapłacić za ludzi. I teraz trzy podmioty, w tym ministerstwo wysyła dzisiaj sygnał, że byłoby to poza konkursami. Czyli pan prezes Grochowalski organizując festiwal w tej formule, o której my mówimy byłby traktowany w ministerstwie z tym festiwalem w zupełnie innym obiegu finansowania. Czyli nie w grantach tylko byłyby dodatkowe fundusze na to przeznaczone. Nie jednak na zasadach fundacyjnych, bo być może, nie jest to też gwarancja dla niektórych osób, że po prostu ta impreza miałaby taki charakter jaki ma mieć.

W związku z tym ja dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć jakie to byłyby pieniądze dla pana Grochowalskiego, ponieważ ta propozycja została przez pana po prostu odrzucona.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: rozumiem, ale mam pytanie o stopień konkretności tych propozycji. Na poprzednie edycje ile było pieniędzy?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: 260 000 zł – 290 000 zł, nie pamiętam tej kwoty, ale pan Grochowalski pewnie pamięta.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poproszę teraz o zabranie głosu pana Grochowalskiego. Jednak proszę, aby pan nie odnosił się do tego, czy jest pan urażony taką, czy inną wypowiedzią. Tylko o wypowiedź na temat, czy jest pan otwarty na propozycje, które tutaj padły, aby ewaluowała formuła organizacyjna tego festiwalu, czy też pan uznaje, że jest to wyłącznie pański, autorski festiwal i nikt nie powinien się do sprawy wtrącać.

Po drugie, jakie pieniądze pan może pozyskać poza miastem. Chodzi o tego rodzaju zaangażowanie w którym tylko miasto ma dźwigać ten festiwal, czy też adekwatnie jeżeli pan oczekuje 700 000 zł co roku ze strony miasta, to czy 700 000 zł dale marszałek i 700 000 zł daje ministerstwo. Czy ma pan takie deklaracje? Jeśli tak, to będzie to także inna sytuacja, o której będziemy dyskutować.

Proszę w swojej wypowiedzi zwrócić uwagę na te dwie kwestie.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: jako prezes fundacji nie otrzymałem jeszcze żadnej pisemnej propozycji, od nikogo. Faktycznie byłem na spotkaniu z panem prezydentem Piątkowskim, na którym rozmawialiśmy o różnych sprawach. Nic z tego nie wynikało. Po drugie, szkoda że tego filmu nie możecie obejrzeć, ponieważ tutaj pani dyrektor powiedziała, że jest to tylko opinia pani Ewy Rubinstein. Nieprawda. Na tym filmie wielcy artyści ze świata, wielcy pianiści mówią o tym, że festiwal jest świetnie organizowany. I organizatorzy z zagranicy mogliby się dowiedzieć jak my to robimy w Łodzi, czyli ja.

Po trzecie, ja złożyłem rok temu, bodajże w lutym 2015 r. pisemną ofertę do pana dyrektora Bębna na pełną, szeroką współpracę. Do tej pory nie mam odpowiedzi. Pan dyrektor odpowiedział mi ustnie, że nie wie co ma mi odpowiedzieć, ponieważ boi się mojej aktywności, przebojowości itd.

Natomiast tydzień temu rozmawialiśmy u mnie w biurze i wtedy dopiero pan dyrektor Bęben powiedział mi, że bardzo chciałby taki festiwal robić, bo to się tak pięknie rozrosło i jego korci, aby to robić. Oczywiście on ma swój festiwal Kolory Polski, nie wnika jak to jest organizowane, bo rzadko tam bywam, ale generalnie festiwal Rubinsteina jest przypisany do Fundacji Rubinsteina, do mnie personalnie, jest zastrzeżona marka, znak. I my prosimy o pomoc, jak mówiłem, miasto, marszałka, ministra kultury, sponsorów prywatnych, sprzedajemy bilety. Jeśli państwo nie widziecie różnicy, że dajecie, jako miasto, panu Kaczmarkowi 4 500 000 zł, nie pytacie, czy on coś zrobi inaczej. To jest jego sprawa, jego festiwal, on za to odpowiada. Tam samo jak Wentland, czy pan Żydowicz, czy inne osoby, które mają festiwale, które są organizowane i dotowane.

Po trzecie, nowy festiwal. Była taka próba, aby pan Sułek, poprzedni dyrektor filharmonii zrobił festiwal w filharmonii używając nazwiska Rubinsteina w tytule. Bardzo szybko, po ingerencji i protestach spadkobierców, musiał likwidować i zmieniać. A to nazwisko jeszcze jest chronione 40 lat, proszę pamiętać. Nie sądzę, aby pan Bęben się skusił i organizować festiwale z nazwiskiem Rubinsteina.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: stworzy inny, panie prezesie.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: niech tworzy. Dajcie mu kolejne 4 500 000 zł i niech tworzy inne festiwale. Nie ma prawa do Rubinsteina, do nazwiska, do innego muzyczno – pianistycznego festiwalu z tym imieniem.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: będzie festiwal w Filharmonii im. Rubinsteina.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: to jest pani zdanie. Tak się tylko pani wydaje. Natomiast proszę pamiętać, że w poprzedniej sytuacji, kiedy Łódź się starała o tytuł Europejskiej Stolicy

Kultury, w aplikacji w ogóle pominięto Rubinsteina. Na to ja zwracałem Wydziałowi Kultury uwagę. Mówiłem, że to jest błąd, ponieważ Rubinstein jest rozpoznawalny na całym świecie, że powinien być użyty. Nie otrzymaliśmy. Teraz jak się kroi Expo 2022, nie wiem jak się ma sytuacja, czy miasto chce używać nazwiska Rubinsteina, czy nie chce. Boje się jednak, czy ewentualnie będzie problem, czy i jak możemy to robić.

Ja uważam, że ten festiwal rozwija się dobrze, o czym mówią pianiści, dyrygenci, artyści, o czym mówią goście i o czym pan Bęben doskonale wie. I zazdrość, czy zawiść, która go zżera powoduje, że on chciałby to zabrać, organizować. A ja chodziłbym po czerwonym dywanie jako twórca. Ja nie chcę chodzić po czerwonym dywanie jako twórca. Ja chcę tworzyć kolejne edycje, bo mam plany, projekty. I w przyszłym roku organizuje się kolejną, jubileuszową piątą edycję. Prosiłem pana dyrektora Bębna o wynajem filharmonii.

Pragnę dodać, że w roku 2011 była taka sytuacja, że my zgodziliśmy się, żeby była współorganizacja filharmonii i wtedy marszałek przekazał 170 000 zł do filharmonii. Do tej pory nam tych pieniędzy nie rozliczono. Nie wiemy na co zostały wydane. Istotnie wtedy nie płaciliśmy ani za filharmonię, ani za orkiestrę i za wynajem sal. To jest możliwe. Wtedy ja układałem program, harmonogram wystaw, listę szkół w których gościć będzie rodzina, konkursy mistrzostwie, sponsoringi, media. Na tym polega organizacja tego typu festiwalu międzynarodowego w wielu miastach świata, że jedna osoba, która ma do tego przygotowanie, a ja mam, wszystko ustala, organizuje, przygotowuje i to się ludziom podoba. A pani dyrektor nie była na żadnym festiwalu Rubinsteina, filmu pani nie widziała.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ja panu mogę nawet sprostowania trzy napisać. Oczywiście ustosunkuję się ile pan płacił za filharmonię, który sponsor – mogę panu powiedzieć – że formułą powinna się zmienić. Nazywa się pan prezes Czubak.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: mnie mówił co innego, że festiwal jest znakomicie zorganizowany. Zapytałem pana Czubaka. Powiedział, że się dziwi, że pani kręci coś i takie rzeczy opowiada.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: co pan osiągnie tak naprawdę, że na stronach Urzędu przeczyta sprostowanie.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: sprostujecie te kłamstwa.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: nie, to nie są kłamstwa. Pytam co dalej?

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: nie wiem. Sprostujecie te kłamstwa i będziemy dalej rozmawiać. Nie może w Internecie być sytuacji, że ja jestem oczerniany i są informacje, które są nieprawdziwe.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: wszyscy się przeciwko panu sprzyśięgli przez te wszystkie lata. A pan ma tak świetny produkt i nikt go nie chce kupić.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: nie sądzę. Jeśli pan dyrektor Bęben prowadzi jakieś konszachty z panią za moimi plecami, to nie jest mój problem, ani moja sytuacja. Ja robię swoje.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: to Komisja Kultury mnie do tego upoważniła więc może pan mieć też pretensje do Komisji Kultury.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: przypominam państwu radnym, że rzeczywiście taką decyzję podjęliśmy, aby Wydział Kultury wysondował jakie są możliwości współfinansowania, być może ewentualnego współorganizowania festiwalu z fundacją pana Grochowalskiego, bo oceniliśmy negatywnie, że np. ileś tysięcy złotych, które miasto daje na festiwal trafiają do filharmonii. Jest to przekładanie pieniędzy z kieszeni miasta do kieszeni marszałka. I wydaje się to być pewnego rodzaju nieracjonalnym działaniem.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: a czy pieniądze przy organizacji Festiwalu Tansmana nie dajecie do Teatru Wielkiego.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: przepraszam, ale rozmawiamy o festiwalu Rubinsteina.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: ale to jest taka sama sytuacja.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: wyjaśniam, że tego rodzaju zabiegi płacenia przez miasto instytucjom, które w mieście funkcjonują i zarabiają na tym – wydawało się nieracjonalne i stąd było upoważnienie pani dyrektor. Z tego, co zechciał pan powiedzieć, rozumiem, że pan stoi na stanowisku, proszę mnie sprostować jeśli źle zrozumiałem, że jest to pański jednoosobowy, autorski i w pełni prywatny festiwal, który autoryzuje rodzina Rubinsteinów i nikt inny do tego żadnych wtretów....

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: nie, tak nie powiedziałem panie przewodniczący. To jest nadużycie.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ja czytam w tym wyjaśnieniu, które pan dał. Mianowicie, że stroną w tym pojęciu organizacyjnym i merytorycznym jest twórca, organizator i dyrektor festiwalu Wojciech Grochowalski plus rodzina Rubinsteinów. Tak więc chyba dobrze zrozumiałem, że to jest pańska autorska impreza i nie widzi pan możliwości dzielenia się organizacją z żadną inną instytucją.

Natomiast nadal, jak rozumiem z tego pisma – które tu przytoczyłem, a które skierował pan do przewodniczącego Rady i pani prezydent – oczekuje pan corocznie 700 000 zł na festiwal, tak?

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: panie przewodniczący, pan upraszcza tym co w tej chwili pan mówi. Zgłaszałem się wcześniej, zresztą ponownie wywołany przez panią dyrektor. Proszę mi umożliwić zabranie głosu w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ja panu za chwilę udzielę głosu. Natomiast konkluzję z tej dyskusji, wydaje mi się, powinniśmy wypracować. Dlatego oczekuję od pana prezesa odpowiedzi. Jeśli źle zrozumiałem pańskie intencje, to proszę mnie sprostować.

Radny p. Jan Mędrzak: panie przewodniczący, propozycja leży na stole. Może pan Grochowalski odniósłby się do niej po jakimś czasie. Wszyscy chcemy tylko nie wiemy jak.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: dlatego pytam, czy pan uważa, że to jest pański indywidualny, autorski festiwal, co do którego ma pan wsparcie sióstr Rubinstein, córek Rubinsteina i nie widzi pan możliwości, żeby współorganizatorem był jakakolwiek inny podmiot. Natomiast oczekuje pan, z tego pisma tak wynika, że od 2017 r. roczna dotacja na trzy kolejne lata po 700 000 zł powinno być ze strony miasta. Proszę mnie sprostować jeśli jest inaczej.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: powiedziałałam panie przewodniczący, że w roku 2011 r. mieliśmy współorganizację Filharmonii Łódzkiej. Nie było problemu. W kolejnych latach festiwalu, czyli w latach: 2001, 2008, 2013 i 2015 ten festiwal jest w jakiś sposób, jest współorganizacja, współpraca filharmonii, Muzeum Miasta Łodzi, teatrów i innych instytucji. Ja oczekuję, że my się faktycznie musimy dogadać na pewnym poziomie. Nie mam natomiast żadnej propozycji. Na moja ofertę do dyrektora Bębna z lutego 2015 r. do dziś nie otrzymałem odpowiedzi. Natomiast nie otrzymałem żadnych propozycji pisemnych z Wydziału Kultury UMŁ. Żadnych. Rozmowa z panią dyrektorką Śmigielską chyba w styczniu bądź w lutym tego roku, faktycznie była bardzo ogólna. Na razie jednak nic z tego nie wynikało. Rozmowa z panem prezydentem Piątkowskim była szeroka, ogólna i nic z tego nie wynikało. Nadal nie mam propozycji pisemnej, oferty do której mógłbym się ustosunkować. Uważam, że mogę organizować ten festiwal przez 2, 3, 5 edycji, moje siły będą opadały. Muszę też myśleć, gdzie go ulokować i gdzie go przenieść. Nie robię tego sam. Robi to sztab ludzi, podobnie jak Festiwal Tansmana, Transatlantyk, czy Camerimage. My mamy młodych, wykształconych ludzi tworzących dobrze zorganizowany sztab. To widać na filmie, Tylko dlaczego państwo tego filmu nie chcecie obejrzeć.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: za chwilę przejdziemy do sali obok i tam film obejrzymy.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: ja bym chciała uściślić to co mówi pan prezes. Spotkanie z panem prezydentem Piątkowskim trwało niecałe 3 godziny i naprawdę o nie było letnią pogawędką o lawendzie, tylko rzeczywiście o różnych możliwościach, o których – jak już wcześniej mówiłam – pan prezes nie chciał w ogóle rozmawiać.

Mówiliśmy o tym, że zarówno pan dyrektor Bęben, jak i pani dyrektor Kowalska reprezentująca marszałka i jednocześnie mamy informację o tym, że również pan premier Gliński jest zainteresowany losem Festiwalu Rubinsteina, że dobrze było, gdyby rzeczywiście połączyć te wszystkie siły i rzeczywiście wytworzyć nową energię.

Na to pan, panie prezesie powiedział, że właściwie pan nic o tym nie wie, bo oczywiście były liczne rozmowy z panem dyrektorem Bębmem, one nie przynosiły żadnych ostatecznych rezultatów i właściwie nie ma pan żadnych informacji co dalej.

Poprosiliśmy pana również, aby pan zweryfikował to, co usłyszał pan na spotkaniu u pana prezydenta Piątkowskiego, przypominam 8 listopada. Widzieliśmy się 10, na uroczystym posiedzeniu sesji, mieliśmy okazję ze sobą rozmawiać. I zapytałam pana, czy miał pan okazję rozmawiać zarówno z panem dyrektorem Bębmem i z panem prowadzącym biuro pana premiera, panem Domagalskim. Nie chciałabym, aby to nieelegancko zabrzmiało, ale

spróbuję dokładnie przywołać pana słowa. Powiedział pan, że potwierdza w tych rozmowach się, że jest zainteresowanie każdej ze stron, ale tak naprawdę nie wiadomo, cytuję: czy rzeczywiście zainteresowanie pana premiera Glińskiego jest, bo chyba byłoby lepiej, aby pan premier Gliński z panem porozmawiał.

Takie rozmowy mówiące o połączeniu sił i rozmowy co można wspólnego stworzyć nie odbywają się na poziomie papierów, dokumentów. Nikt z wymienionych tutaj reprezentantów poważnych urzędów nie zdecyduje się dzisiaj napisać jakiegokolwiek pisma. Trzeba usiąść i rozmawiać. I te rozmowy się już odbywały. Wrażenie, które pan pozostawia, i chyba dla wszystkich jednoznaczne, rzeczywiście jest takie, że pan nie pozwala pójść krok dalej, bo te rozmowy wszystkie się już odbyły.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: nie pozwolę sobie zabrać tego festiwalu.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: nikt panu nie chce zabrać. Są środki prawne, które mówią, o tym, że zabezpieczą pana autorskie, wszelkie prawa do tego festiwalu. Trudno, przepraszamy bardzo, ale trudno nam jest zorganizować spotkanie z panem premierem Glińskim, żeby przekonał pana, że słowa reprezentanta jego biura są poważne.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: rozmawiacie z panem Domagalskim, a nie z panem Glińskim. Dlatego napiszcie do nas ofertę, że spotkaliście się w takim gronie, tego i tego dnia i proponujecie to i to, i to. Cztery punkty.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: pozwoli pan prezes, że jednak będę stała przy swoim, że jednak tego w taki sposób się nie robi.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: być może najpierw należy ustalić sprawę ustnie, a następnie pisać porozumienia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: po wysłuchaniu dyskusji nasuwa się konkluzja, że jeśli państwo będziecie kłócili się ze sobą to do niczego nas to nie doprowadzi.

Ja mam pytanie, czy chodzi o współpracę, czy chodzi o same pieniądze? Czy chodzi o to, aby miasto dawało pieniądze na różne imprezy i się nie wtrącało, czy także, aby miało baczność na to na co my dajemy publiczne pieniądze. To nie są pieniądze pana przewodniczącego, moje, czy innych radnych. To są publiczne pieniądze, mieszkańców naszego miasta. Dlatego musimy wydawać je z rozważą i zawsze pamiętam na co je wydajemy.

Ja uważam, że jeżeli rozmowy się odbyły i jeżeli dwie strony nie są z tych rozmów zadowolone, to być może warto jeszcze raz usiąść przy stole i porozmawiać. Ale trzeba też wypracować jakiś konsensus. I nie na zasadzie, że ja się obrażam – jedna czy druga strona – obraża się, bo jej się to czy tamto nie podoba. Wypracowanie konsensusu polega na tym, że ktoś w swoich propozycjach ustępuje tak, by ranga tego festiwalu, o którą tutaj tak zabiegamy i o którą walczymy, żeby ona była większa niż jest obecnie. Rozumiem, że panu właśnie o to chodzi, prawda? I jeżeli tylko mogę coś zaproponować to bardzo bym prosiła, abyście państwo jeszcze raz porozmawiali i tak jak pan przewodniczący mówi, jeżeli w jakiś aspektach osiągniecie konsensus, to wtedy proszę to spisać.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: bardzo bym prosiła i czy możemy się tak umówić, że jeżeli rzeczywiście pan Grochowalski będzie gotów na to, aby pójść krok dalej, to jesteśmy otwarci do dalszych rozmów. Jednak już te rozmowy z panem prezydentem Piątkowskim, z panią dyrektorką Kowalską, z panem dyrektorem Bębem, z panem Domagalskim już się odbyły. Naprawdę nic nie wniosły.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: mam w takim przypadku pytanie do pana dyrektora, czy pan dyrektorze jest w stanie współpracować na wypracowanych przez obie strony, podkreślam – obie strony zasadach, czy nie?

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: kto jest drugą stroną?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ja się wycofuję z rozmów z panem Grochowalskim.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja muszę powiedzieć, że kierunek jest wyraźnie wskazywany w sposób niedopuszczalny. Ja ostrzegam pana Domaszewicza, że w tej chwili będę bardzo stanowczo reagował na pana kłamstwa rozpowszechniane o miliardzie, który Żydowicz będzie gdzieś tam wyciągał. To już jest tak skandaliczne, że będę stanowczo reagował, ponieważ na podobną drogę wchodzi pan Grochowalski. To znaczy od dłuższego czasu już na tej drodze jest, ale dzisiaj jeszcze bardziej pan go utwierdza w tym.

Odwróćmy sytuację tak, tak jak Żydowicz nie chciał od miasta żadnych pieniędzy dla siebie tylko to wszystko miało być miasta i te obiekty, i festiwal miał być zagwarantowany przez wiele lat, tak samo tutaj ja pytam państwa: dlaczego nie odeślecie na drogę konkursu Festiwalu Transatlantyk, czy każdego innego, który finansujecie w sposób bezpośredni, który jest w kalendarzu i ma już swoją tradycję? Część z nich jest na tyle już niedofinansowania, ponieważ już uznaliście państwo, że lepiej lokować pieniądze w co inne, że prawdopodobnie fundacja będzie się sama wycofywać.

Jak słyszę o Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej, który nigdy nie stwarzał żadnych kontrowersji, a teraz okazuje się, że być może jest to ostatnia edycja w tym roku. A jak się porównuje...

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ale to nie jest wina miasta.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: proszę państwa, jeżeli państwo dajecie olbrzymie pieniądze bez żadnych warunków jednym, a drugim w zasadzie ograniczacie w sposób wręcz systematyczny, to jest oczywiste, że właściwie jest to droga wygnania.

Teraz jeżeli mamy fundację, która prowadzi to, ma prawa autorskie, bo tutaj nie jest tylko pan Grochowalski, ale jest fundacja, która ma olbrzymią pozycję, w moim przekonaniu, państwo nie dostrzegacie tego, uważam, że to jest fundamentalny błąd. Jeżeli teraz ten podmiot ma prawa autorskie, w moim przekonaniu ma umiejętności i sprawdził się nie tylko jako organizator, ale nie ma takiego finansowania jak tamte festiwale, to rolę pani dyrektor, jak pani dyrektor uznaje, że już nie jest właściwa w tej materii, to być może powinien to być przedstawiciel, czy dyrektor ŁCW, bo ma uprawnienia do podpisywania wieloletnich umów, żeby określić miasto, dany podmiot reprezentujący miasto ma taką kwotę do dyspozycji, bo uważa że festiwal ma taką rangę i znaczenie i negocjuje jaką kwotę i jaką partycypację mogą dać inni partnerzy. Jeżeli miasto nie występuje z taką własną deklaracją tylko dopisuje się do

koncepcji zawłaszczenie organizacyjnego festiwalu. To znaczy, że już na samym początku jest konflikt przez który się nie da przebrnąć, bo to tak jakbyśmy organizatorowi festiwalu Tansmana powiedzieli teraz to pan już nie będzie organizował tego festiwalu tylko miasto z filharmonią, a pan ewentualnie będzie dyrektorem artystycznym. To proszę to również powiedzieć panu Kaczmarkowi i innym. Jeżeli takie festiwale są i mają trwać w Łodzi.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: apeluję, abyśmy dziś o Transatlantyki nie mówili, bo tym festiwalem będziemy zajmować się 5 grudnia.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: mówimy o modelowym rozwiązaniu.

Radny p. Jan Mędrzak: pan swoją wypowiedzią psuje klimat przy tej sprawie. My chcemy, aby ten festiwal się odbył. Jest propozycja złożona.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jaka propozycja? Ja na razie nie znam żadnej propozycji. Pani dyrektor powtarza propozycję pana Bębna.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ja się wycofałam, panie radny, z rozmów na temat przyszłości tego festiwalu. Wydział Kultury deklaruje, że w przyszłorocznych granatach fundacja pana Grochowalskiego staruje tak jak inne podmioty. Pozwolę sobie tylko zauważyć, że fundacja organizująca Festiwal Tansmana od wielu lat nie boryka się z takimi problemami i nie ma problemu, który nazywa się brak funduszy; tylko przychodzi, składa wnioski w grantach i to się toczy. To już jest troszkę inny poziom organizacyjny.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ale też dostaje określoną kwotę.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: jeśli chodzi o Festiwal Kultury Chrześcijańskiej, to został on wsparty większą kwotą w tym roku z okazji jubileuszu. Tak więc sugerowanie, że miasto się tutaj nie przyłożyło jest trochę na wyrost. W ten sposób można powiedzieć, że wszystkie podmioty czy festiwale będą upadały przez miasto.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ale każdy kto zna system finansowania festiwali, czy inicjatyw, które dopiero teraz się pojawiły i skala ich dofinansowania jest przerażająca dla tych, którzy mają wielkie doświadczenie, dorobek i organizują festiwal na najwyższym poziomie. A nie jakiś festiwal muzyki popularnej tylko są to naprawdę wielkie wydarzenia. W związku z tym uważam, że tutaj jeżeli państwo zdeklarują, a o to uważam apelowaliśmy – że my jesteśmy gotowi przeznaczyć określoną kwotę. Ja nie mówię, że to ma być 700 000 zł, być może okaże się, że ma być to inna kwota, ale że to ma być cykliczne, tak jak inne festiwale. Prawdopodobnie partnerem musiałyby być ŁCW, aby taką umowę podpisać i żeby wynegocjować partycypację innych podmiotów, także Urzędu Marszałkowskiego.

Być może Urząd Marszałkowski powinien zdeklarować, a pan Bęben ewentualnie rozstrzygać czy będzie chciał udostępnić salę jako współuczestnik, jako współsponsor tego festiwalu.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ja mam pytanie techniczne do pani dyrektor Zbonikowskiej: czy ŁCW jest ewentualnie gotowe i zainteresowane do podjęcia rozmów w z fundacją?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: biorąc pod uwagę kwotę, nie jesteśmy gotowi biorąc pod uwagę chociażby kwestię finansową.

Z-ca Dyrektora Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Mariusz Łysio: oczekiwanie pana prezesa to 70 000 zł rocznie, a wartość całego zamówienia to ponad 2 000 000 zł.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: to częściowo przesuniemy pieniądze od pani.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: rozumiem, że pan radny nie będzie nam zabierał tej drobnej kwoty.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja mówię o częściowej grantowej. Trzeba natomiast rozstrzygnąć czy w wydatkach ŁCW jednak nie powinno się to znaleźć. Być może trzeba dodać tych środków, a być może część z innych imprez przesunąć.

Z-ca Dyrektora Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Mariusz Łysio: jeśli chodzi o organizatorów różnych wydarzeń, to jesteśmy z panią dyrektorem w stałym kontakcie. Powoli dochodzimy do takiego momentu, że jest bardzo dużo zgłoszeń od organizatorów, chęci przejścia do ŁCW. Za chwilę się może okazać, że 80% organizatorów będzie chciało przyjść do ŁCW, bo będzie oczekiwanie, że w ŁCW można dostać...

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: mówimy o światowym festiwalu Rubinsteina. Nie festiwalu podróbce. Tak a propos Festiwal Dialogu Czterech Kultur to nie to samo co Festiwal Czterech Kultur. Po prostu już podróbka. My mówimy o autentycznym, oryginalnym festiwalu światowym Rubinsteina. Tak światowym, bo to jest festiwal światowy. Nie w nazwie. Ja mówię o tym, że ten festiwal ma takie znaczenie i ten, kto sobie nie uświadamia, że jest to olbrzymie narzędzie promocyjne dla miasta, po prostu uważam, że robi fundamentalny błąd i krzywdę. Adresuję do zwłaszcza do państwa decydentów w kulturze i z działu imprez.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: jest tyle spółek Skarbu Państwa, które stają się sponsorami tytularnymi, że mam nadzieję iż w przyszłym roku jednym ze sponsorów tytularnych będzie któraś spółka Skarbu Państwa. Liczę na to, że na międzynarodowym festiwalu im Rubinsteina poznają się w końcu duzi, tytularni sponsorzy. I tego panu Grochowalskiemu życzę.

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina p. Wojciech Grochowalski: we wszystkich katalogach Festiwalu Rubinsteina na przedostatniej stronie są logotypy firm sponsorujących. My nie możemy mieć tytularnego sponsora.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proponuję, aby komisja zajęła następujące stanowisko; komisja po zapoznaniu się z wyjaśnieniami pana prezesa Grochowalskiego, wyjaśnieniami dyrektora Wydziału Kultury zwraca się z prośbą do pani prezydent o rozstrzygnięcie kwestii jak dalej ma organizacyjnie i finansowo wyglądać...

Widzę, że Wydział kultury deklaruje po tym piśmie, że nie jest zainteresowany.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: nie, nie jest. My już zakończyliśmy rozmowy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja proponuję, abyśmy zaapelowali do Prezydenta miasta Łodzi, aby festiwal Rubinsteina stał się cykliczną imprezą w ramach kontraktu podpisanego przez Łódzkie Centrum Wydarzeń i jednocześnie, że by ŁCW podjęło rozmowy w kwestii partycypacji finansowania tego festiwalu.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proponuję, abyśmy nie wyręczali pani prezydent.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: proponuję, abyśmy nie podejmowali stanowisk, które nic nie zmieniają.

Ja nie uważam, abyście państwo przedstawili konkretną propozycję. Ja nie byłem przy tych rozmowach, ale nie usłyszałem, konkretnych kwot, które filharmonia, sejmik bądź miasto, miałyby na ten festiwal wyasygnować. Na ministra się też chętnie powołujecie. Nie wiadomo, czy zostały też tutaj przedstawione konkretne propozycje.

Nie bardzo wiem za co organizator miałby sprzedać markę festiwalu. Bo jest to pewna marka – wbrew temu co państwo mówicie.

Teraz mówimy, aby festiwal przekazać do ŁCW. To jest konkretna propozycja. Natomiast apelowanie do pani prezydent, żeby zrobiła coś, to jest bez sensu kompletnie. O co my apelujemy?

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o porozumienie między fundacją organizującą festiwal a odpowiednią agendą miasta.

P.o. z-cy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: biuro, które reprezentuję jest komórką organizacyjną UMŁ nadzorującą ŁCW. Chciałabym prosić państwa radnych, abyście może tak po prostu nie podejmowali decyzji o tym, aby pani prezydent przekazała festiwal. Festiwal jest własnością pana Grochowalskiego. ŁCW jest samodzielną jednostką kultury. To nie jest komórka UMŁ. I o polityce jaką prowadzi, także doborze imprez decyduje dyrektor tegoż centrum, któremu nie można nic narzucić, ponieważ nie jest pracownikiem samorządowym.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: skąd ŁCW ma pieniądze? Kilkanaście tysięcy złotych.

P.o. z-cy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: jak wszystkie jednostki kultury.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: skoro tak, to jednak śmiem twierdzić, że mamy prawo narzucać pewne rzeczy i apelować do pani prezydent. Na tym poziomie ta rozmowa nie będzie się odbywała.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: panie radny, przepraszam. To dyrektorom teatrów będziemy mówili jakie premiery mają w teatrze wystawiać.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: o finansowaniu pewnych rzeczy mówimy.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: my nie możemy narzucać dyrektorom.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ale bez przesady. Nie może być tak, że nie możemy ingerować w coś, co przekazuje pieniądze na każdy bzdur, który się da sprzedać do telewizji typu Łódź Top Festiwal – 500 000 zł. Przestańcie państwo już żartować.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: zamykam już dyskusję. Jest propozycja zajęcia stanowiska, jeśli państwo uznają, że warto takie stanowisko zająć, żeby

np. partnerem do rozmów, do żadnej decyzji w sprawie przekazywania czegokolwiek, łącznie pieniędzy, pani prezydent podjęła decyzję, czy ŁCW będzie partnerem fundacji w rozmowach o przyszłości tego festiwalu.

Jeśli państwo uważają, że warto takie stanowisko podjąć – proszę o przegłosowanie. Jeśli nie, nie obrażam się, ale wyjdziemy z niczym i straciliśmy w tej sytuacji duży kęs czasu. Czy państwo są za przyjęciem stanowiska, które pozwoliłem sobie przedstawić?

Komisja w głosowaniu 7 głosami za, przy 3 głosach przeciw oraz 1 głosie wstrzymującym się poparła stanowisko.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: stwierdzam, że większością głosów za komisja uznała za pożyteczne zwrócenie do pani prezydent z apelem, aby partnerem w rozmowach z Międzynarodową Fundacją im. Artura Rubinsteina było Łódzkie Centrum Wydarzeń.

Proponuję, abyśmy przeszli do sali naprzeciwko, ponieważ tam mają być prezentacje. Pan radny Tomaszewski wnosił prośbę o stworzenie technicznych możliwości przedstawienia filmu przygotowanego przez pana prezesa Wojciecha Grochowalskiego.

Prezentacja filmu odbyła się w sali 106 B.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łodzi na 2017 rok – druk nr 324/2016 w zakresie merytorycznych zainteresowań Komisji: Wydział Kultury, EC1 Łódź – Miasto Kultury w Łodzi, Biuro Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki, Łódzkie Centrum Wydarzeń, Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków, Biuro Architekta Miasta.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Kultury.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielka: budżet Wydziału Kultury jest zapisany na stronach 257-260. Zaplanowany został na kwotę 86 424 586 zł i zawiera następujące pozycje:

Promocja jednostek samorządu terytorialnego – 70 000 zł. Taką kwotę mamy zapisaną po raz pierwszy. Ona jest niewielka, ale zespół, który został utworzony w Wydziale Kultury jest zespołem ds. projektów i chcielibyśmy zobaczyć jak będzie wyglądała promocja wydarzeń, które koordynowane są przez Wydział kultury, ale często też wskazywane przez np. Ministerstwo Kultury.

Kolejne działy to: Ochrona zdrowia – 367 tys. 200 zł, Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, w tym teatry 25 214 510 zł, domy kultury 10 674 117 zł, galerie 2 057 990 zł pozostałe instytucje kultury, a przypomnę, że jest tutaj Centrum Dialogu, Fabryka Sztuki, EC1 14 148 000 zł, biblioteki 16 282 211 zł, muzea 14 978 080 zł i na pozostałą działalność, w której mieszczą się m.in. nagrody dla działaczy kultury, stypendia, wydatki bieżące wydziału jak również granty, czyli dofinansowanie inicjatyw kulturalnych i działalności wydawniczej stowarzyszeń i fundacji oraz po raz pierwszy wprowadzona jest kwota 100 000 zł na minigranty. Dzięki tej kwocie raz w kwartale będziemy mogli zorganizować minikonkurs i podmioty, które w trakcie roku będą decydowały o organizowaniu czy współorganizowaniu imprez będą mogły z tego skorzystać.

WPF: Mamy zarezerwowaną i przeznaczoną kwotę 52 988 468 zł, w tym są projekty ZIT, projekty które będą od przyszłego roku realizowane. Jest też EC1, projekt który jest już realizowany. A zatem wspomnę: Teatr Powszechny, domy kultury, miejskie bibliotek, a dokładnie EC1 Łódź Widzew, EC1 Łódź – Miasto Kultury oraz Muzeum Tradycji Niepodległościowych i Muzeum Kinematografii.

Pytania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: chciałem panią dyrektor zapytać porównawczo w stosunku do roku 2016. Myślę oczywiście o planowanym wykonaniu. Kwota globalna 86 424 586 – ile to jest w stosunku do wykonania roku 2016?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: planowana kwota wykonania z sierpnia to 86 506 222 zł. To jest 99,9%.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: a w poszczególnych tytułach jeśli chodzi o teatry? Proszę o informacje porównawcze.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: teatry: budżet pierwotny 23 112 000 zł, po zmianach 24 636 000 zł, a budżet projektowany 24 762 510 zł. Czyli to wychodzi 107,1.

Domy kultury: 9 432 600 zł, po zmianach na dzień 31 sierpnia – 9 524 637 zł i planowany – 9 723 550 zł.

Pozostałe instytucje: 11 800 000 zł był plan, po zmianach 13 067 000 zł i projekt planu 13 867 000 zł.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: poproszę o informację na temat wzrostów w poszczególnych instytucjach. Wymienia pani trzy zbiorowo, a chciałem się zorientować ile każda z nich dostaje.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: Centrum Dialogu – 1 410 000 zł, po zmianach 1 410 000 zł. Projekt 2 210 000 zł. Jest to związane z dodatkową kwotą związaną z potrzebą dotyczącą ogrzewania. A druga kwota to dotacja na festiwal Czterech Kultur, bo operatorem tego festiwalu będzie teraz Centrum Dialogu im. Marka Edelmana.

EC1 Łódź – Miasto Kultury był projekt 8 000 000 zł, potem po zmianach 9 267 000 zł. I planowane 9 267 000. Fabryka Sztuki w Łodzi 2 390 000 zł. Zostaje na tym samym poziomie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: z czego wynika zwiększenie na EC1?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: w ciągu roku było zwiększenie. Jednym z powodów zwiększenia jest zgodnie z umową, która obowiązuje EC1 jest wzrost zatrudnienia i wydatki związane z ochroną obiektu.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: poproszę o informację na temat bibliotek i muzeów.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: biblioteki: 15 821 500 zł. Tutaj nie było zmian. Proponowany budżet zostaje na tym samym poziomie. Muzea: 14 471 800 zł, 14 845 580 zł. Budżet, który jest zaplanowany, ale w tej chwili trwają rozmowy ze skarbnikiem, bo budżet wpisany wynosi 14 423 080 zł, ale jesteśmy po rozmowach z panem skarbnikiem i będzie zwiększenie o 300 tys. zł w tym punkcie w autopoprawce na kolejnej sesji.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: dofinansowanie inicjatyw kulturalnych – 2 160 000 zł, czy to jest ten sam poziom?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: tak to poziom 2016 r.

Skarbnik Miasta Łodzi p. Krzysztof Mączkowski: jeśli chodzi o muzea, to kwota która tutaj na dzień dzisiejszy jest wpisana jest mniejsza od zakładanej o 300 000 zł. Biorąc pod uwagę decyzje, które były podejmowane w momencie praktycznie druku dokumentu. Ta kwota w autopoprawce będzie dla muzeów zwiększona.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: już pan skarbnik mi wyjaśnił 300 000 zł, ponieważ ja widziałam w porównaniu z planowanym budżetem na 2016 r. jest o 300 000 zł mniej na dofinansowanie inicjatyw kulturalno – artystycznych organizowanych przez muzea. W tamtym roku zapisaliśmy 866 000 zł a tym 555 000 zł. Rozumiem, że ta różnica będzie w autopoprawce, tak?

Skarbnik Miasta Łodzi p. Krzysztof Mączkowski: ja przede wszystkim mówię o dużej puli środków na muzea.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: pierwsze moje pytanie dotyczy dofinansowania inicjatywy kulturalno – artystycznych. W planowanym budżecie na 2016 r. była to kwota 866 000 zł, a tym 555 000 zł. i tak samo jest jeśli chodzi o dofinansowanie inicjatyw kulturalno – artystycznych przy teatrach. Ta kwota jest mniejsza niż w ubiegłym roku. Było planowanych 612 000 zł, a teraz w przyszłym roku jest planowane 452 000 zł, czyli mamy mniejszą kwotę o prawie 200 000 zł.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: pieniądze na dotacje celowe w ogóle nie uległy zmniejszeniu. Dlatego musimy wyjaśnić sobie jakie nastąpiły przemieszczenia.

Po pierwsze, jak państwo widzą w muzeum kwotę, to kwota 700 000 zł z muzeum miasta Łodzi przeszła do Centrum Dialogu. To jest pierwszy powód, dlaczego państwo widzą mniej. Drugi powód jest taki, że w przypadku Centralnego Muzeum Włókiennictwa odbywała się impreza pn. Triennale. W związku z tym z góry wiemy, że w roku 2017 tego Triennale nie będzie. Dlatego przesunęliśmy tę kwotę na inne działania.

Jeśli chodzi o teatry to dosyć dużą kwotę stanowiło Dotknij Teatru, które jak państwo wiedzą od 1 listopada przeszło do Poleskiego Ośrodka sztuki. Kwota, która była do tej pory rezerwowana na Dotknij Teatru przeszła do domów kultury.

Zapewniam państwa radnych, że żadna kwota związana z dotacjami celowymi nie została zmniejszona.

Mówiąc kolokwialnie – pieniądze szły za imprezami.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: zawsze mieliśmy przedstawianą informację ile dokładnie będzie wydatków na poszczególne teatry. Proszę o podanie informacji czy ta kwota jest na poziomie roku 2016 czy się zwiększyła.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: kwoty się zwiększyły. W przypadku Teatru Powszechnego jest to kwota 300 000 zł, Teatr Arlekin – 400 000 zł i Teatr Muzyczny – 300 000 zł.

Teatr Pinokio przy państwa pozytywnej opinii w roku bieżącym otrzymał dofinansowanie 500 000 zł i ta kwota również pojawia się w dotacji podmiotowej.

Teatr Nowy otrzymuje zwiększenie w wysokości 150 000 zł. To oznacza, że wszystkie teatry otrzymały zwiększoną dotację. Jest to na poziomie 106, 4%.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: czy zostały również uwzględnione premiery? W Teatrze Muzycznym w przyszłym roku ma być premiera Nędzników. Czy państwo to uwzględniacie?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: nie. Do piątku wszystkie instytucje kultury zostały zobowiązane do przysyłania nam projektów, które będą realizowane w roku 2017 ze wskazaniem z jakich źródeł będą pozyskiwane środki. Również Teatr Muzyczny wskazał Nędzników. Kwota zewnętrzna, którą teatr chce pozyskać wynosi 232 000 zł. Zadeklarowana kwota własna wynosi 225. Natomiast z tego co kojarzę od miasta oczekuje około 800 000 zł. I ta kwota nie jest uwzględniona.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: rozumiem, że ta kwota nie jest uwzględniona w budżecie, natomiast teatr już wyraził chęć, aby również miasto go dotowało w tej premierze w wysokości 800 000 zł.

Kieruję pytanie do pana skarbnika: czy jest szansa, aby miasto pomogło w tym zakresie przy tej premierze?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: my troszkę zmieniamy myślenie o pewnych projektach. Nie może być tak, że wszystkie projekty finansuje miasto niezgodniwszy ich wcześniej z nami. Premiera Nędzników była sygnalizowana przez panią dyrektor w tym roku. Wydaje mi się, że musimy uwzględnić, że jeśli nie uzyska się kwoty z ministerstwa 225, to my nie mówimy dzisiaj o deklaracji na poziomie 700 czy 800 000 zł tylko ponad 1 000 000 zł. Wydaje mi się, że będzie łatwiejsza rozmowa po tym jak ogłosi ministerstwo granty i będziemy wiedzieli jakie są w ogóle możliwości.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: rozumiem, że w przypadku innych teatrów, czyli Nowego i Powszechnego państwo będziecie stosowali takie same metody, tak?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: część z teatrów, np. Teatr Nowy zaproponował 4 premiery w ramach własnego budżetu. Pozostałe również w ten sposób finansuje, czyli montuje. Wszystkie zaproponowały udział zewnętrzny.

W przypadku Teatru Nowego kwota pozyskana ze źródeł zewnętrznych wynosi 233 500 zł natomiast delacja środków własnych jest na poziomie 326 000 zł, co oznacza że 560 000 zł to jest kwota, którą teatr od siebie wydaje z pozyskanych źródeł zewnętrznych.

W związku z tym wszystkie teatry zostały w ten sposób poinformowane. Jedynym teatrem, który nie zadeklarował źródeł zewnętrznych na premiery jest Teatr Powszechny. Rozumiem, że może to wynikać z organizacji festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, z którym ten teatr (jako z projektem) zawsze do ministerstwa staruje.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: jeśli chodzi o poszczególne domy kultury, to czy środków jest więcej, czy na poziomie ubiegłorocznym?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: w przypadku Bałuckiego Ośrodka Kultury kwota została zwiększona o 95 000 zł, Ośrodek Kultury Górna – 30 000 zł, Polesi Ośrodek Sztuki – 60 000 zł, Dom Literatury – 67 000 zł, Centrum Kultury Młodych – 15 000 zł, Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych – 20 000 zł. W przypadku Widzewskich Domów Kultury nie została uwzględniona kwota większa. Tutaj głównym powodem było to, że za chwilę Widzewskie Domy Kultury w przypadku obiektu Widok – będzie on wchodził w ZIT, w remont. A zatem pewna część działalności, przynajmniej na tym obiekcie będzie musiała być zawieszona, albo przeniesiona do innego obiektu.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: rozumiem, że inne domy kultury otrzymały nieco więcej niż w budżecie na 2016 r.

W zeszłym roku było stanowisko Komisji kultury. Ono zostało przyjęte, następnie zostało uwzględnione w autopoprawce w której było 900 000 zł więcej. Te pieniądze zostały przeznaczone m.in. na wynagrodzenia pracowników merytorycznych. Rozmawialiśmy w zeszłym roku, że w tym roku pracownicy niemerytoryczni domów kultury dostaną podwyżki. Miało być zabezpieczenie 800 000 zł na podwyżki dla pracowników niemerytorycznych, którzy nie dostali podwyżek w ubiegłym roku.

Czy te środki finansowe są zabezpieczone w przyszłorocznym budżecie?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: podwyżki dla pracowników niemerytorycznych nie zostały uwzględnione w tym budżecie. Zostały zgłoszone do Skarbnika Miasta Łodzi w dniu 12 września jako te, które chcielibyśmy – jeśli będzie taka możliwość – otrzymać. Chcieliśmy, aby pan skarbnik taką wiedzę posiadał. Mamy jednak świadomość, ale też mamy świadomość, że podwyżki nie były uwzględniane przez inne wydziały. Stąd rozumiemy, że to szczególny moment, kiedy żaden wydział o podwyżkach nie rozmawia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: ja nie wiem jak w innych wydziałach, ale pamiętam naszą rozmowę sprzed roku, że nie ma wystarczających środków i tutaj zwracam się do pana przewodniczącego Komisji Kultury, który też pamięta, że nie było wystarczających środków, żeby dać pracownikom merytorycznym i tym, którzy merytoryczni nie są. Miały być te podwyżki rozłożone w czasie. Pracownicy merytoryczni otrzymali podwyżki w tamtym roku, natomiast niemerytoryczni mieli dostać w tym roku dostać. Myślę, że Komisja Kultury powinna w tym zakresie zająć stanowisko.

Jak wygląda sprawa jeśli chodzi o zakup muzealiów. Czy środki na ten cel będą zwiększone?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: w przypadku dwóch muzeów, czyli Muzeum Kinematografii i Muzeum Miasta Łodzi, ponieważ wchodzi w okres remontów rozumiem, że sytuacje – w których będą zakupy, to tak jak z obrazem Laura – będziemy powtarzać. Jak zdarzyła się okazja na rynku, to wystąpiliśmy do państwa radnych o takie zapotrzebowanie.

W przypadku remontu trudno planować zakupy, kiedy myślę, że przez najbliższe 2 lub 3 lata praca tych muzeów będzie wyglądała troszkę inaczej.

Jeśli chodzi o pozostałe muzea to była już zmiana dotycząca Wagonów, które miał zakupić pan dyrektor Machlański. Sprawa okazuje się straszliwie trudna. Robione były dwa nieudane podejścia.

Jeśli chodzi o Galerię to nie zaplanowaliśmy, ale też pani dyrektor Fuchs nie wskazywała specjalnego, oddzielnego zapotrzebowania.

Myślę, że na tę chwilę nie ma problemu, który nazywa się zakup muzealiów. Myślę, że w sytuacjach, w których będą się pojawiały specjalne okazje, to myślę że jak dotychczas będziemy mogli liczyć na państwa przychylność i pozytywne opinie.

Chcielibyśmy uniknąć sytuacji, jak w przypadku Wagonu, że w którymś momencie pojawia się potrzeba kupna, żeby wydać pieniądze. Chcemy, aby pieniądze szły na konkretne, długo wyczekiwane muzealia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: rozumiem, że instytucje nie złożyły w tej chwili żadnych propozycji na zakup muzealiów i że w ciągu roku budżetowego jeśli takie propozycje się pojawią, to będą zmiany w budżecie aby dokonać zakupów.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: myślę, że nie będzie kłopotów tym bardziej że jedna z instytucji, a konkretnie Galeria wystąpiła o pieniądze na zakup w ramach grantów. Widać że instytucje też dostrzegają różne możliwości i nie jest to koniecznie związane z tym, że muszą takie pieniądze otrzymywać od miasta. Jeżeli cokolwiek się pojawi ... Zresztą też mają własne fundusze. To nie jest tak, że fundusz musi być wydzielony. Jeżeli będą pojawiały się sytuacje, w których będzie potrzeba zakupu, to na pewno takie propozycje, zapotrzebowanie będziemy analizowali.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: czy podwyżki w instytucjach związane są z zabezpieczeniem środków na podwyżki ustawowe wynagrodzeń czy w ogóle nie ma takiego problemu, bo wynagrodzenia były wyższe niż minimalne?

To samo mówię przy kosztach ochrony. Rosną koszty instytucji i to poważnie. Są klauzule przy przetargach, które wymagają, aby płacić odpowiednią stawkę za godzinę. Czy państwo w jakikolwiek sposób uwzględniliście to w budżetach instytucji?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: nie uwzględnialiśmy tego. Koszty musi przeanalizować dyrektor danej instytucji.

Bardzo solidnie podeszliśmy do wątku ochrony w instytucjach. I dziś mogę powiedzieć, że w niektórych instytucjach dostrzegamy ochronę, która mogłaby być w niejednym banku. I pytanie: czy takie na pewno zapotrzebowanie na ochronę występuje i czy jest on niezbędny. Bardziej chcielibyśmy, aby instytucje analizowały swoje możliwości pod kątem faktycznego zapotrzebowania. Dla przykładu podam, że jeśli instytucja pracuje w godzinach od 8:00 do 16, albo i dłużej, to nie potrzeba, aby dwóch ochroniarzy siedziało na dole w recepcji i mówiło dzień dobry gościom wchodzącym do instytucji. W związku z tym najpierw dyrektorzy instytucji muszą zbudować racjonalny i efektywny plan ochrony.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: mnie chodzi o to czy dużo było przypadków, że w związku ze zmianami ustawowymi koniecznym jest podwyższenie pensji. I czy to zostało uwzględnione przez dyrektorów. Jak rozumiem – tak. I jak państwo na takie reagowaliście, bo jakieś podwyżki tam widzę.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: nie było potrzeb konkretnych wyartykułowanych w tym zakresie. Myślę, że dyrektorzy instytucji po otrzymaniu budżetu teraz przymierzają się tak naprawdę do realnych potrzeb i analizują wynagrodzenia

minimalne. Wiemy, że w muzeach analiza poszła już tak daleko, że niektóre stanowiska są, nie chcę powiedzieć, że niepotrzebne, ale są np. łączone, albo też nie ma potrzeby pięciu działów, a są np. robione dwa działy. W związku z tym dyrektorzy mają oszczędności w ramach swoich zmian strukturalnych. Myślę, że to też z tego wynika.

Jest kilku nowych dyrektorów, którzy świeżym okiem patrzą na instytucję, na strukturę, która niejednokrotnie od wielu lat była w niezmiennym kształcie. Dziś okazuje się, że w ramach danej struktury można tak przeorganizować, tak zorganizować pracę, że te środki wystarczają. Nie było potrzeb artykułowanych wprost przez dyrektorów, że nagle im się budżet nie spina z powodu wzrostu płac minimalnych.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: mówiła pani o oszczędnościach w ramach zmian strukturalnych w instytucjach kultury, a wcześniej pani powiedziała o zwiększeniu zatrudnienia w EC1 Łódź – Miasto Kultury w Łodzi. Jakie tam będzie zwiększenie zatrudnienia skoro chyba 1 000 000 zł więcej dajemy na tę instytucję.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: projekty unijne wiążą się z innymi prawami. To nawet nie wynika z woli i chęci zatrudniania przez dyrektora, a w tym wypadku Modera, tylko ze wskaźników które są wymagane przy tego typu projektach. Z informacji, które ostatnio były podawane, to zatrudnienie docelowo ma wynosić około 100 osób. To są wskaźniki, które w sumie pan dyrektor Moder musi osiągnąć, aby projekt był zrealizowany.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: i dlatego 1 000 000 zł dajemy mu więcej?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: nie tylko. U niego wraz z uruchomieniem nowego działania jak np. Centrum Nauki i Techniki wzrasta chociażby ochrona obiektu. Do tej pory ten obiekt nie miał funkcji użytkowych. W przyszłym roku będzie on uruchomiony. I chyba to są najważniejsze zwiększenia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: poproszę o informację na co ten dodatkowy milion zł będzie przeznaczony. Nie wiem, może emailem.

Radny p. Sylwester Pawłowski: chcę przenieść się na obszar wydatków majątkowych. Nie ukrywam, że środki na ten cel przewidziane w budżecie miasta na rok 2017 są w porównaniu z innymi latami bardzo wysokie. Wobec tego chciałbym uzyskać szereg bliższych informacji.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: wysokie kwoty, które są podawane w wydatkach majątkowych są przede wszystkim wynikiem dużych inwestycji, które rozpoczynamy.

W sierpniu tego roku Teatr Powszechny złożeniem wniosku rozpoczął procedurę związaną z rewitalizacją budynku teatru. W związku z tym pojawia się kwota 3 057 301 zł. Jest ona uwidoczniła w załączniku nr 2 na stronie 39 WPF.

Jeśli spojrzymy, po kolei na domy kultury, to w świetle wiedzy dzisiejszej wchodzimy w projekt ZIT wraz z ostatnim dniem grudnia tego roku kiedy zostanie złożony wniosek i tym samym rozpoczniemy trzyletni projekt, który będzie się wiązał z wyremontowaniem pięciu obiektów w trzech domach kultury. To w sumie 8 000 000 zł. W związku z tym wedle szacunków, które były na 31 sierpnia 2016 dzisiaj zakładamy, że kwota 2 600 000 zł jest

zarezerwowana w WPF. Należy tę kwotę widzieć w ten sposób, że z Unii Europejskiej jest to kwota 1 796 000 zł, zaś z udziału własnego miasta stanowiącego 15% plus niekwalifikowany VAT 803 000 zł.

Jeśli podobnie spojrzymy podobnie na drugi projekt realizowany przez Urząd Miasta i biblioteki, to wówczas widzimy tutaj kwotę 4 100 000 zł. Ona jest również w podziale na udział unijny: 2 833 000 zł i na nasze wewnętrzne środki własne WPF – 1 266 667 zł.

Dzisiaj państwo widziecie to w jednej kwocie. Zostało to zaplanowane w ten sposób, że pieniądze unijne wpłyną do naszej kasy w 2018 r. W związku z tym one dzisiaj widnieją w WPF w jednej ogólnej kwocie. One zgodnie z zasadami ZIT będą rozdysponowane w ten sposób, że 85% kwoty dofinansowania pochodzi z Unii Europejskiej, 15% jest udziałem własnym plus niekwalifikowany VAT.

W przypadku Muzeum Tradycji Niepodległościowych również wniosek zostanie złożony na koniec roku. Spodziewamy się, że w ciągu 2 lat będzie realizowany projekt, który w 2017 r. angażować będzie kwotę 728 656 000 zł. Tutaj nie widzimy środków dofinansowania z Unii Europejskiej, ponieważ muzeum prowadzi projekt samodzielnie. W związku z tym pokazuje nam tylko te kwoty, które są zagwarantowane w WPF jako nasz udział własny do projektu.

Podobną sytuację widzimy w Muzeum Kinematografii kiedy widzimy 804 000 zł i wówczas tam jest bodajże chyba 1 800 000 zł zaplanowane ze środków unijnych na 2017 r. Też ich nie widzimy, ponieważ Muzeum Kinematografii podobnie jak Muzeum Tradycji Niepodległościowych i Teatr Powszechny prowadzą projekty samodzielnie.

W przypadku bibliotek projekt modernizacji, rozszerzenia funkcji, wyposażenia bibliotek będzie przez dwa lata. Kończymy go do końca 2018 r. Jak powiedziałam wcześniej – domy kultury będą realizowane przez trzy lata, czyli do końca 2019 r.

Spodziewamy się, że wnioski, które są teraz przygotowywane, bo one powoli do nas spływają i na początku grudnia będziemy widzieć je w ostatecznej postaci, która będzie analizowana w strategii UMŁ, spodziewamy się, że jeszcze te kwoty się zmieniają. Dzisiaj bazujemy na tych danych, które były z wcześniejszego etapu prognozowania.

W związku z tym może się tak zdarzyć, że w autopoprawce pojawią się informacje, że te realizacje nie będą tak duże w 2017 r. a będą przeniesione bardziej z naciskiem na 2018 r. i 2019 r. – jeśli mówimy o domach kultury.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: a EC1?

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: EC1 również samodzielnie prowadzi projekt. W związku z tym po stronie WPF widzimy 41 697 000 zł. Macie państwo rozpisane to na pięć projektów. One się znajdują w naszym projekcie kolejno na stronach: 33, 37, 39.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zapytał o łączną wartość projektów.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: w tej chwili nie jestem w stanie panu radnemu precyzyjnie przedstawić tę informację. Doślemy ją jutro. Przedstawimy ją w harmonogramie zdarzeń na rok 2017.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: chodzi mi o tytuł w EC1 związany z nabyciem praw autorskich w ramach koprodukcji filmów. Czy kwota 1 200 000 zł jest na rok 2017?

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: tak. To zadanie jest dwuletnie i kończy się w roku 2017.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: a w roku 2016 ile było?

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: 1 400 000 zł.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jak zmieniał się budżet funduszu w kolejnych latach jeśli chodzi o kwoty, ale w powiązaniu z poszczególnymi serialami.

Tutaj nie ma już mowy o funduszu, ale o nabyciu praw autorskich. Przedtem fundusz finansowany był przez miasto, które było sponsorem tytularnym, który był jednocześnie pokazywany w prezentacji autorów projektu i produkcji. Ten sposób finansowania właściwie eliminuje miasto jako sponsora.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: chyba nie jest tak do końca. Jeśli pan radny pozwoli przedstawimy informację pisemną łącznie z zestawieniem kosztów, o których pan radny mówi od 2007 r. wraz z połączeniem z funduszem filmowym i planów co do najbliższych lat.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czy w Powidokach miasto Łódź było jako sponsorujące ten film?

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: również na piśmie odniesiemy się do tego pytania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja wśród sponsorów widziałem dyrektora Modera, panią prezydent Zdanowską, ale miasta Łodzi jako sponsora nie widziałem.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: dlatego przedstawimy wyjaśnienia na piśmie.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: będę wdzięczny za przedstawienie takiej informacji wraz z warunkami prawnymi dotyczącymi tego czy miasto jest sponsorem i czy w ogóle taki tytuł będziemy używać. W moim przekonaniu powinniśmy używać tytułu łódzki fundusz filmowy, ponieważ ma to wtedy bardzo istotne znaczenia, że jako miasto jesteśmy mecenasem jeśli chodzi o kulturę filmową jako naszą specjalizację.

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Halina Bernat: na pewno producent filmu Powidoki zawarł umowę określającą warunki i tytuły, których można używać oraz zakres ich stosowania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: każda inwestycja z pieniędzy miejskich, także przekazywana poprzez miejskie instytucje kultury fundusz i komisja filmowa, są to rozstrzygnięcia wewnątrz organizacyjne. Uważam, że akurat błędne. Uważam, że to iż miasto jest sponsorem powinno być bardzo dokładnie wyegzekwowane.

Radny p. Sylwester Pawłowski: na początku mojej wypowiedzi, którą przerwałem pozwalając pani dyrektor na prezentację wydatków majątkowych, chciałem wyrazić duże zadowolenie z faktu, że ponad 53 000 000 zł w przyszłym roku jest przeznaczony na ten cel. Moja radość troszeczkę zmalała, żeby nie powiedzieć stopniała do zera, kiedy usłyszałem, że te wydatki wiążą się z projektami ze strony instytucji i w związku z tym instytucje wystąpiły

z takimi wnioskami i nawet kwota 15 000 zł na zakup kserokopiarki kolorowej do biblioteki publicznej w Andrzejowie nie jest zasługą wydziału tylko budżetu obywatelskiego.

Ja chciałem się dowiedzieć kto jest tajemniczym probantem dla tych wydatków, czy te projekty, które zgłoszone zostały, ja pomijam poszczególne tytuły, czy te projekty które zostały zgłoszone celem pozyskania środków zewnętrznych są projektami niezbędnymi dla funkcjonowania tych instytucji? W moim przekonaniu – tak. Ja jednak chciałbym usłyszeć o mechanizmach pozwalających na podjęcie ostatecznych decyzji. Na przykład nie ma pieniędzy na podwyżki dla pracowników bibliotek, a tutaj mam 4 100 000 zł z przeznaczeniem na biblioteki w projektach unijnych, czy w projektach zgłaszanych przez instytucje. Znaczący to, że dyrektorzy sięgają po pieniądze zewnętrzne, my o tych działaniach nie wiemy, uznajemy, że jest to inicjatywa poszczególnych instytucji. A budżet jest nasz. W związku z tym bardzo chciałbym się upewnić w przekonaniu, że te projekty, które są wymienione w budżecie na rok 2017, a mają być uruchomione w kolejnych latach, są projektami niezbędnymi. Nie wiem czy np. budowanie przewag konkurencyjnych dla Muzeum Kinematografii jest ważniejszym elementem niż inne działania, które dostrzegam będąc tam przy okazji organizacji różnorodnych imprez kulturalnych.

Chciałbym wiedzieć na co pójdzie 4 100 000 zł z przypadku bibliotek. Czy będzie to zakup księgozbiorów, czy będzie to modernizacja wyposażenia, czy będzie to wreszcie restauracja murów dla tychże bibliotek. O ile nie mam wątpliwości w przypadku EC1, choć środki są największemu, bo o tym wielokrotnie w różnych konfiguracjach mówiliśmy.

Byłbym wielce zobowiązany gdybyśmy na temat wydatków majątkowych w Wydziale Kultury mówili z pełnym przekonaniem, że są to wydatki celowe, priorytetowe, albo niezbędne, a nie dlatego że poszczególnym instytucjom tak akurat układa się możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: chce wyrazić opinię, która jest wstępem do wszystkich ocen. Otóż, w jednym z wywiadów w informacji autorstwa pani Zdanowskiej wyczytałem, że w ostatnim okresie jej rządów dochody zwiększyły się o 70%, co stało się jej zasługą.

Pomijając fakt, że wartość jest fałszywa, żadnych 70% nie było, ale przyjmuję taką deklarację więc gdyby już nie te 70%, ale 30% w związku z tym zwiększyły się wydatki bieżące na sferę kultury w Wydziale Kultury, to oczywiście byłaby to ocena faktycznego wzrostu.

Proszę zobaczyć, że o ile pamiętam w 2010 r., czyli jeszcze przed urzędowaniem pani Zdanowskiej ten budżet był chyba nawet zbliżony do 2009 r. i był na poziomie 80 000 000 zł jeśli chodzi o wydatki bieżące w kulturze, to wzrost przez te wszystkie lata jest można powiedzieć w wysokości 6 000 000. W takiej sytuacji powinno być łącznie 104 000 000 zł. Wtedy byłoby odzwierciedlenie nawet przy 30% wzroście dochodów - jeżeli już tak mierzyć wpływy i wydatki. Niemniej mamy sytuację, w której właściwie poziom finansów bieżących w kulturze jest podobny do ubiegłego roku. Różnica jest taka: ma być wykonanie 86 500 000 zł, mamy zaprojektowane 86 400 000 zł więc nawet minimalnie mniej.

Przesunięcia, które są pomiędzy niektórymi instytucjami są, są w jakiś preferencji podejmowanych inicjatyw, ale w gruncie rzeczy nie ma wyrazistego wzrostu tendencji związanej ze wzrostem wydatków na instytucje kultury. Tutaj nawet jest to przyczyną

rezerwy tych instytucji kultury, poza nowymi, które powstały, a zwłaszcza EC1. Nowe zabierają tym starym. Tego przyrostu nie ma dla tych, które funkcjonują wcześniej.

W moim przekonaniu, gdyby wzrost wraz z deklarowanymi dochodami był systematyczny, to takich pretensji nie było, bo dynamika wzrostu wcześniej była taka, że jak powstawały nowe instytucje, to nie kosztem tych, które już funkcjonowały. A wszystkim instytucjom, w miarę także i procesów inflacyjnych, były te kwoty zwiększane. Tutaj tego zjawiska nie ma. Jest ciągła stagnacja i niestety to trzeba bardzo wyraźnie wskazać, że to nie daje Łodzi skrzydeł kulturalnych. Oczywiście można mówić o tym, że jakieś pieniądze zostały przekierowany na ŁCW. Jaka jest efektywność tych wydatków, to będziemy zaraz o tym mówić. W gruncie rzeczy trzeba stwierdzić, że bardzo ubogo jest jeśli chodzi o bieżącą działalność instytucji kultury. Kończą się inwestycje. Mam nadzieję, że nowe projekty, które zostały zaprogramowane dla wypełnienia tego co już dawno powinno być, zwłaszcza jeśli chodzi o obiekty w Nowym Centrum Łodzi. Te obiekty kulturalne już dawno powinny tętnić życiem. A one ciągle są dopiero jeszcze budowane. Tam w niektórych realizacjach jest olbrzymie opóźnienie, co najmniej dwuletnie. Trudno podejść do tych zapisów inaczej jak tylko w sposób krytyczny. Nawet ten fundusz filmowy, chociaż teraz jest liczony w wymiarze dwuletnim, ale i tak się ma się w 2017 r. zmniejszyć.

Nie podzielam z kolei krytyki związanej z tym, że mają się modernizować obiekty kultury, jeśli jest szansa na pozyskanie środków unijnych. Rzeczywiście należałoby je pozyskać. Podzielam też pogląd, że powinny być one zabezpieczone zgodnie z deklaracjami wcześniejszymi na podwyżki. Niedopatrzaniem naszym było to, że w zeszłym roku mówiliśmy o podwyżkach dla pracowników domów kultury, a nie wskazaliśmy w poprawce, że musi to być i dla pracowników merytorycznych, i dla pracowników obsługi. I te sprawę trzeba nadrobić. Ale na tym etapie będę krytycznie podchodził do tego, co zostało tutaj zapisane i będę negatywnie oceniał ten kształt budżetu jeśli chodzi o Wydział Kultury.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: ja mam taką prośbę, ale oczywiście o tym zdecydujecie państwo radni z Komisji kultury, aby komisja wystąpiła ze stanowiskiem o zabezpieczenie środków na podwyżki dla pracowników niemerytorycznych w wysokości 800 000 zł.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: miałem to na myśli. Proponuję, abyśmy zaopiniowali wydatki planowane na 2017 r. w Wydziale Kultury z zastrzeżeniem, czy z uzupełnieniem, że komisja dostrzega potrzebę przeprowadzenia podwyżek dla pracowników niemerytorycznych w domach kultury i placówkach upowszechniania kultury. Kwota, którą trzeba będzie poszukać wynosi 800 000 zł.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: proszę, abyśmy ten wniosek głosowali oddzielnie. Ja w oczywisty sposób będę głosował za tym wnioskiem, co wynika także z tego o czym mówiłem. Jeśli pan będzie głosował to łącznie, to ja będę głosował negatywnie za wnioskiem, który popieram.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: wobec tego najpierw proponuję, aby przegłosować pozytywne zaopiniowanie planowanych wydatków w wydziale Kultury, bez tego stanowiska. Kto jest za?

Komisja w głosowaniu 6 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz braku głosów wstrzymujących się wyraziła opinię pozytywną z zakresie projektu budżetu dla Wydziału Kultury.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: czy mogę zmodyfikować stanowisko, bo tutaj pani dyrektor mi podpowiedziała, że chodzi o kwotę 880 000 zł. Ja prosiłam Wydział Kultury, aby przeliczył tę kwotę. Proszę o modyfikację kwoty do 880 000 zł.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: teraz stanowisko, że Komisja Kultury zwraca się z prośbą do pana skarbnika o potrzebie znalezienia w budżecie 880 000 zł na podwyżki w grupie pracowników niemerytorycznych domów kultury i placówek upowszechniania.

Komisja w głosowaniu 7 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz braku głosów wstrzymujących się przyjęła stanowisko.

EC1 Łódź – Miasto Kultury w Łodzi:

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: przechodzimy do EC1 Łódź – Miasto Kultury.

Skarbnik Miasta Łodzi p. Krzysztof Mączkowski: myślę, że EC1 było zostało omówione wraz z planem Wydziału Kultury. W części bieżącej pani dyrektor powiedziała, że jest tam 9 267 000 zł w ramach dotacji podmiotowej plus dotacje inwestycyjne na realizację projektów inwestycyjnych.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w części dotyczącej EC1?

Komisja w głosowaniu 7 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz braku głosów wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projektu uchwały w części dotyczącej EC1.

Biuro Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki:

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela biura.

p.o. zastępcy dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: budżet Biura Promocji (...) możecie znaleźć państwo na stronie 174 i 175 – wydatki bieżące oraz 307 – wydatki majątkowe. Przyszłoroczny budżet Biura został zaplanowany w trzech działach: 630 Turystyka, 750 Administracja publiczna 921 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

Pierwszym zadaniem w dziale 630 jest upowszechniania turystyki z wartością 60 000 zł. W ramach tego zadania realizowane są projekty w trybie otwartych konkursów dotacyjnych. Zgodnie z ustawą o pożytku publicznym i o wolontariacie w tychże konkursach startują podmioty realizujące zadania z zakresu turystyki miejskiej i aktywnych form spędzania czasu.

Kolejne zadanie to wydatki realizowane w ramach budżetu obywatelskiego z wartością 145 700 zł. Są to środki planowane na realizację dwóch projektów w zakresie budżetu obywatelskiego.

Pierwszy z wartością 58 500 zł to renowacja, promocja sieci znakowanych szkalowanych miasta Łodzi pieszych i rowerowych. Drugi to tradycja Łodzi sprzed Łodzi z wartością 87 200 zł.

W dziale 750 administracja publiczna mamy zadanie promocja turystyczna miasta z wartością 503 000 zł. Jest to zadanie budżetowe z którego realizowana jest składka na Regionalną Organizację Turystyczną. W związku z ostatnią reorganizacją Biura Promocji został zlikwidowany oddział Convention Biuro i część zadań z turystyki biznesowej, które są niezbędne do realizacji w celu utrzymania trwałości projektu do 2020 r., realizacja wraz z środkami finansowymi przeszły właściwie do promocji turystycznej miasta. Z tegoż zadania są także realizowane materiały informacyjne typu atrakcje turystyczne, mapy i inne materiały informacyjne o turystycznym aspekcie miasta, które są materiałami drukowanymi. Z tego zadania planujemy także zrealizować następny pomnik w ramach szlaku bajowego i utrzymanie strony Łódź Bajkowa. Te dwa zadania są z zakresu realizowanego 2 lata temu projektu unijnego i są także niezbędne do utrzymania trwałości projektu oraz utrzymanie strony biznesowej.

Następne zadanie to koszty wydawnictw materiałów informacyjno – promocyjnych z wartością 160 tys. zł. Z tego zadania realizowana jest usługa drukowania materiałów nie tylko tych, które są drukowane przez Biuro Promocji. W tym zadaniu są środki finansowe kilku komórek Urzędu. Kilka lat temu została zrealizowana w UMŁ tzw. konsolidacja. I tutaj nasz Biuro jest konsolidantem w zakresie tejże usługi. W tym zadaniu znajduje się też druk Kroniki Miasta Łodzi, IV jej edycji plus corocznie zeszytu specjalnego. Kolejne zadanie to: obsługa usług promocyjnych, zakup materiałów, usług i wyposażenia do bieżącej działalności z wartością 230 000 zł. jest to także zadanie konsolidacyjne, gdzie są środki finansowe kilku komórek UMŁ i zaplanowane są także środki Biura Promocji (...). Jest to zadanie z którego realizowana jest dostawa materiałów promocyjnych miasta, ale już nie tych drukowanych, ale tzw. gadżetów. Ostatni taki przetarg był realizowany 2 lata temu przy okazji realizacji projektu unijnego. Niestety nasze zasoby magazynowe są już na wyczerpaniu. Dlatego zaraz na początku roku takowe postępowanie będzie zrealizowane.

Kolejnym zadaniem budżetowym jest skonsolidowana obsługa zakupu w mediach powierzchni informacyjno – reklamowej. Tutaj gros środków finansowych w wysokości ok. 550 tys. zł. Są to środki 14 komórek UMŁ. W ramach realizacji tego zadania od wielu już lat odbywa się zakup powierzchni pod ogłoszenia, nekrologi w gazetach krajowych i regionalnych – zgodnie z zapotrzebowaniem zgłaszanym przez poszczególne komórki. Ponadto Biuro realizuje w ramach własnego budżetu z tegoż zadania za kwotę ok. 50 000 zł całostronicowe reklamy w prasie przez cały rok. Także z tego zadania realizowane jest całoroczna obsługa miasta w zakresie nośników reklamowych miasta, czyli nośników cytylighty i dmuchanych nośników reklamowych (balonów, ścianek konferencyjnych i namiotów). Ponadto w ramach tego zadania zlecamy badanie ekwiwalentu promocyjnego miasta w ramach imprez kulturalnych i sportowych realizowanych w mieście. Wynik tego badania służy weryfikacji skuteczności promocyjnej miasta w ramach środków finansowych, które miasto wydatkuje na realizację tychże działań, imprez sportowych i kulturalnych.

Kolejne zadanie to organizacja imprez i obchodów rocznic, uroczystości i świąt państwowych w kwocie 68 180 zł. Są to środki przeznaczone na organizację kilku imprez związanych z ważnymi rocznicami państwowymi, ale także z rocznica alokacji miasta oraz środki

finansowe przeznaczone na zapewnienie udziału przedstawicieli miasta w uroczystościach patriotycznych, które się na terenie miasta odbywają.

Kolejne zadanie to koszty związane z kwartalnikiem Kronika Miasta Łodzi. I tutaj jest kwota w wysokości 86 944 zł. Są to koszty związane z honorariami osób piszących artykuły do Kroniki i wspomnianych zeszytów specjalnych.

Kolejne zadanie to prenumerata prasy z kwotą 70 000 zł. Prenumerata jest dla całego UMŁ.

W tym roku pojawiło się zadanie pn. komunikacja medialna. Jest to zadanie realizowane przy współpracy z Biurem Prasowym i Nowych Mediów. Jest to zadanie, zgodnie z którym punkt ciężkości komunikacji z mieszkańcami, turystami, biznesem, mediami oraz komunikacji międzymiastowej i międzynarodowej przenosi się na internet. Wartość zadania to 623 615 zł. W ramach tychże środków finansowych planujemy kampanię promocyjną reklamową w mediach społecznościowych. Planujemy jej rozpoczęcie w styczniu 2017. trwać będzie do końca listopada. Będą to działania realizowane na fb, instagramie, yt etc i będą skierowane do różnych grup wiekowych odbiorców. Jeśli chodzi o najmłodszych mieszkańców to tym działaniem chcemy budować poczucie tożsamości lokalnej. Będą także blogerzy, celebryci internetowi. Te kampanie będą miały zasięg ogólnokrajowy. Tutaj naszym głównym celem jest umacnianie pozycji marki Łódź, która jest promowana zgodnie ze strategią promocji komunikacji marki marketingowej przyjętej w 2010 r.

Ostatnim działem, w którym jest zaplanowany budżet naszego Biura to kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Jest to jedno zadanie z wydatków bieżących Łódzkiego Centrum Wydarzeń. Jest to zadanie o wartości 12 628 500 zł. Są to zarówno koszty bieżące instytucji jaką jest ŁCW jak i udział finansowy miasta przy współpracy z organizatorami dużych imprez, które są realizowane na terenie Łodzi.

Także w tym dziale, w wydatkach majątkowych mamy zadanie Łódzkie Centrum Wydarzeń adaptacja pomieszczeń przy ul. Piotrkowskiej 87 z kwotą 163 414 zł i również dla ŁCW zakup sprzętu i oprogramowania z wartością 148 780 zł. Projekt tych dwóch zadań związany jest z planami ŁCW, stworzenia w I kwartale przyszłego roku na parterze w siedzibie, którą zajmuje ŁCW dużego, wielobranżowego sklepu z gadżetami, pamiątkami dotyczącymi Łodzi.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jeśli chodzi o lokalizację przy ul. Piotrkowskiej 87, to na ten moment znajduje się tak Centrum Informacji Turystycznej. Rozmawiamy z CIT-em na temat pozostawienia tej funkcji również w ramach sklepu o którym była mowa.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: jeśli chodzi o ŁCW to w roku 2016 kwota planowana w budżecie miasta to było 10 228 500 zł. W tym roku to 12 628 500 zł. Skąd ponad 2 400 000 zł podwyżki?

Jeśli chodzi o udział miasta przy współudziale w imprezach, to jakie duże imprezy planowane są na 2017 r.?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jeśli chodzi o kwotę dotacji podmiotowej, o której pani radna mówi, to w tym roku nie mamy przewidzianego w planie żadnego zwiększenia w stosunku do roku ubiegłego, ponieważ w trakcie roku finansowego do ŁCW nastąpiło przesunięcie dotykowych środków. W tym roku plan finansowy na rok 2017 został złożony w limicie wynikającym z roku ubiegłego. Dodatkowo kwota, którą państwo mogą znaleźć na stronie 175 docelowo będzie kwotą mniejszą o

500 000 zł. Nie ma tutaj mowy o jakimkolwiek zwiększeniu dotacji podmiotowej w stosunku do ubiegłego roku.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: dlaczego nastąpi zmniejszenie?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: środki będą przesunięte do Wydziału Kultury.

W ramach naszych działań statutowych mamy przewidzianych szereg projektów związanych z obszarem kultury i pokrewnych. Spora część budżetu wynika z projektów już zawartych wieloletnich umów i zobowiązań do tej pory zaciągniętych. Konkretnie jest to kwota przewyższająca 5 000 000 zł. I mam tutaj na myśli takie projekty jak: Festiwal Transatlantyk (to największe nasze zobowiązanie na ten moment). Oprócz tego takie wydarzenia jak m.in.: Top Łódź Festival, Festiwal Światła oraz Festiwal Muzyczny Domoffon. Są to umowy zawarte przez ŁCW w większości w tym roku. Z Transatlantykiem w roku ubiegłym.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: proszę o podanie dokładnych kwot.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: w przyszłym roku kwota z tytułu organizacji Festiwalu Transatlantyk to 2 777 778 zł, Top Łódź Festival 492 000 zł, Night and day 250 000 zł, Sun Edit Festival 450 000 zł, Festiwal Światła 1 250 000 zł i Domoffon 120 000 zł. Co łącznie w przypadku projektów wieloletnich daje kwotę 5 339 778 zł. To są projekty wieloletnie. Natomiast łączna kwota składająca się na imprezy kulturalne to kwota 9 960 220 zł. I tutaj znajduje się szereg wydarzeń, m.in. takie jak: Urodziny Łodzi, działania na ulicy Piotrkowskiej, Songwriter Łódź Festival. Mamy też projekt dotacja za pomysł, a więc przyznawanie środków finansowych instytucjom, które zgłoszą ciekawą propozycję, czy też współpraca z agencjami muzycznymi jeśli chodzi o koncerty w Atlas Arenie, Sztuka w przestrzeni miejskiej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: jaką kwotę przeznaczymy na te wydarzenia, nie wliczając w to kosztów imprez stałych?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jest to kwota 4 620 442 zł.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: ile z tego jest na wydatki bieżące?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: wszystkie wydarzenia o których powiedziałam składają się na łączną kwotę 9 960 220 zł.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: czyli rozumiem, że reszta, tj. ponad 2 000 000 zł to wydatki bieżące?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: tak.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: z czego wynikają tak duże wydatki bieżące? Ile obecnie zatrudniacie państwo osób?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: w tej chwili 16 osób.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: co jest największą kwotą w wydatkach bieżących?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: największą kwotę stanowią wynagrodzenia, a w dalszej kolejności kwoty związane z utrzymaniem budynku w którym się mieścimy. W stosunku do roku 2016 ta powierzchnia, którą będziemy użytkować znacznie wzrasta. Mam tutaj na myśli powierzchnię na parterze przy ul. Piotrkowskiej 87 oraz pomieszczenia, które do tej pory zajmowało Biuro Promocji. Te koszty są też generowane w dużej mierze z tytułu eksploatacji budynku.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: mówiła pani, że w ŁCW zatrudnionych jest 16 osób. Jaka jest średnia płaca u państwa?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: dodam, że budżet na rok przyszły przewiduje wzrost zatrudnienia. Wiąże się to m.in. z planami uruchomienia sklepu i zatrudnieniem dodatkowej osoby do działu zamówień publicznych, czy do działu ulicy Piotrkowie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: a średnia płaca?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: nie podam takiej kwoty.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: dobrze, to napiszę interpelację.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: odniosę się tylko do tego co nie było powiedziane na Komisji Finansów. Prosiłem panią dyrektor odnośnie Biura Promocji, aby udostępnić zestawienia dotyczące ogłoszeń oraz informacje dotyczące zamierzeń jeśli chodzi o wydatki w zakresie komunikacji multimedialnej. Tutaj prosiłbym panią dyrektor ŁCW tego zestawienia, które pani w tej chwili przytaczała, bo te wydatki, które państwo planują, aby to było również w formie pisemnej udostępnione jakie i na co były wydatki w tamtym roku i jak to się zmienia w propozycji dotyczącej 2017 r. Bardzo by mnie interesowało to jakie jest średnie wynagrodzenie.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: czy pan radny chciałby informację pisemną dotyczącą projektów o których mówiłam?

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: tak. Chodzi mi o wydatki na rok bieżący i o te, które są planowane na rok przyszły zarówno jeśli chodzi o wydarzenia jak i koszty utrzymania ŁCW. A w tej chwili proszę o koszty wydatków osobowych jeśli chodzi o średnie wynagrodzenie w ŁCW i czy ma się to zmienić, czy nie.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jeśli pan radny pyta o podwyżki, to takowych nie planujemy. W tej chwili nie jestem w stanie podać panu radnemu średniego wynagrodzenia. Natomiast ŁCW składa comiesięczne raporty wynikające z polityki personalnej do działu kadr (za pośrednictwem Biura Promocji) i takie informacje szczegółowe się tam znajdują.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: rozumiem, że jeśli chodzi o średnie wynagrodzenie, to informację w tym zakresie od pani otrzymamy.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: o ile nie kłóci się to z ochrona danych osobowych to poprosiłabym o taki wniosek.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: nie chodzi o informację imienną dotyczącą wysokości wynagrodzeń, ale o średnie wynagrodzenie.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: takie informacje jak kształtują się średnie wynagrodzenia comiesięcznie raportujemy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: po cyklu pytań zabiorę głos, ponieważ chcę wyrazić moje stanowisko.

Chcę państwu zwrócić uwagę na to, że opiniujemy nowy twór, ponieważ ŁCW dzisiaj zajęło miejsce Biura Promocji. Fizycznie na Piotrkowskiej nie ma już Biura Promocji. Jest tylko ŁCW i jest Centrum Informacji Turystycznej. Oczywiście m.in. wydatki dotyczące kosztów obsługi dla mnie są istotne dlatego, że skoro ŁCW tak się rozrosło że aż wypchnęło Biuro Promocji z obiektu przy ulicy Piotrkowskiej, to pytanie na ile część pracowników i pomieszczeń służyć będzie zadaniom promocyjnym, także zadaniom związanym z obsługą mieszkańców a na ile będą to kolejne grupy pracowników zatrudnionych do wydatkowania kwot o które pytaliśmy i które są tutaj wypisane, czyli ok. 12 000 000 zł, 12 100 000 zł jeśli odjąć za moment 500 000 zł, które będzie przesunięte do Wydziału Kultury.

Jednocześnie w stosunku do ŁCW chciałbym złożyć wniosek praktyczny jeśli chodzi o komisję, postulować, by w ramach wydatków planowanych przez ŁCW przewidziana była kwota 500 000 zł na organizację i realizację jako współfinansowanie w takiej wysokości kwoty Festiwalu Rubinsteina. Chciałbym, aby państwo zechcieli zawrzeć taki wniosek jako wniosek komisji. Nie wypowiadam się czy ŁCW będzie taką kwotę wygospodarowywać w ramach tego co ma czy będą środki dodatkowe zabezpieczone w porozumieniu z głównym decydentem jeśli chodzi o kształt budżetu, czyli Prezydentem Miasta Łodzi.

Proszę aby mój wniosek był zaopiniowany.

Jeśli chodzi o pozostałe elementy to co jest najbardziej kontrowersyjne – nie mam żadnych problemów co do działań promocyjnych, które nawet w pewnym okresie były jeśli chodzi o promocję samego miasta, w mojej ocenie, zaniżone.

W bardzo dużej części informacje, które tutaj są finansowane w pozycji skonsolidowana obsługa w zakupie w mediach powierzchni informacyjno – reklamowych, a przypuszczam, że także w części elektronicznej, nowej, czyli komunikacja multimedialna za kwotę 423 000 zł, że będziemy mieli do czynienia nie z rozpowszechnianiem informacji o mieście tylko fałszywych komunikatów, które już finansowane są z środków z pozycji skonsolidowana obsługa zakupów w mediach powierzchni informacyjno – reklamowych. Co czytam kolejne wydawnictwa finansowane z tego tytułu, to są wydawnictwa zawierające mylne informacje. Ani nie pomagające mieszkańcom w zrozumieniu miasta, ani w tym jak partycypować w środkach miejskich tylko są informacje o tym czego ... właściwie są promocją obecnej władzy wykonawczej. Uważam, że władza wykonawcza powinna się promować poprzez dokonania. Autentyczne dokonania; te które przynoszą określone rezultaty i owoce. Natomiast państwo akurat publikujecie, mówię o autorach tych ogłoszeń, informacje które są mylące, nieprawdziwe. I to jest najbardziej kontrowersyjna część tych wydatków.

Jeśli do tego dodamy informacje związane z promocją projektów unijnych, gdzie również odbywa się autopromocja władzy to w gruncie rzeczy zamiast chwalić się autentycznymi efektami, będziemy mieli dane, o których wspominałem przed momentem, że dochody miasta wzrosły o 70%, co oczywiście jest informacją fałszywą. Informacje i wielkopowierzchniowe

reklamy wykupywane w łódzkich gazetach naprawdę mylące i nie informujące o autentycznych działaniach i efektach tych działań. Nawet przy promocji budżetu w biuletynach lub materiałach doręczanych do skrytek mieszkańców powinny zawierać się szczegółowe informacje o tym jakie się planuje wydatki budżetowe w zakresie remontów konkretnych ulic, kamienic – o ile takowe się planuje. Chodzi o to, aby w debacie mieszkańców nad projektem budżetu operowali one konkretną wiedzą. Wtedy taka debata ma sens. Natomiast dziś te tytuły w odniesieniu do praktyki roku minionego i lat wcześniejszych wskazują na to, że jest to tylko i wyłącznie dosyć fikcyjna autopromocja. Fikcyjna, ponieważ za tym nie ma żadnej treści faktycznej jeśli chodzi o procesy rewitalizacyjne. Ciągłe się tylko opowiada o rewitalizacji, a nie mówi o tym co konkretnie zostało dokonane jeśli chodzi o remonty konkretnych kamienic, jakie wartości kwotowe, finansowe się z tym wiążą; praktycznie wydatkowanych środków na to. Takie zapisy bez wskazania tego jak dokładnie będą mieszkańcy informowani, czy będzie to autentyczna promocja miasta, a nie władzy – trudno za takimi zapisami głosować. I będę temu na pewno przeciwny dopóki nie będzie jasnych wyjaśnień i jasnego określenia jakie publikacje i jakie działania informacyjne będą podejmowane w interesie miasta, czy tylko o wyłącznie władzy.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: wobec braku innych uwag przystępujemy do zaopiniowania projektu budżetu w dziale dotyczącym Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki.

Komisja w głosowaniu 6 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łodzi na 2017 rok – **druk nr 324/2016** w zakresie Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: wobec braku innych uwag przystępujemy do zaopiniowania projektu budżetu w dziale dotyczącym Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: panie przewodniczący, zgłosiłem wniosek. Jeśli można – proszę o przegłosowanie.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: będziemy głosować pański wniosek. Najpierw prosiłbym o przegłosowanie projektu budżetu w zakresie ŁCW.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: od poparcia bądź nie mojego stanowiska uzależniam moje głosowanie w sprawie projektu budżetu ŁCW.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proszę o ponowne przedstawienie pańskiego wniosku.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: mój wniosek jest związany z tym, aby komisja skierowała wniosek dotyczący planowanych wydatków w ŁCW, tj. o zagwarantowanie kwoty 500 000 zł na organizację i partycypację w organizacji, dotację w organizacji Festiwalu Rubinsteina.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kto jest za przyjęciem wniosku pana radnego Włodzimierza Tomaszewskiego, aby 500 000 zł z budżetu Łódzkiego Centrum Wydarzeń przesunąć z przeznaczeniem na Fundację im. Artura Rubinsteina i organizowany przez nią festiwal?

Komisja w głosowaniu 1 głosem „za”, przy 6 głosach „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” nie poparła wniosku.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: opiniujemy projekt budżetu dla ŁCW. Kto jest za?

Komisja w głosowaniu 6 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łodzi na 2017 rok – **druk nr 324/2016** w zakresie Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków:

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela biura.

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: budżet Biura MKZ opisany jest na stronie 170. W tym roku opiewa on na zaplanowaną kwotę 2 839 970 zł. Te środki zgromadzone są w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

W ramach tych środków będziemy realizowali 4 grupy zadań:

Program działań konserwatorskich – 249 970 zł. W ramach zaplanowanej kwoty realizowane będą wydatki związane z kontynuacją projektu edukacyjnego w zakresie upowszechniania wiedzy o łódzkich zabytkach wśród dzieci i młodzieży oraz upowszechniania wiedzy o łódzkich zabytkach techniki. To są dwa projekty wpisane do WPF. Będziemy chcieli również kontynuować działania związane z konkursem dla właścicieli na zabytek dobrze utrzymany. Będziemy również wydawać katalog Zabytków techniki. Planujemy również wykonanie planu ochrony Parku Kulturowego. Najważniejszą pozycją w naszym budżecie jest kwota związana z dofinansowaniem prac konserwatorskich, restauratorskich i robot budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. Na ten rok przewidziana jest kwota 2 500 000 zł. Pozostała część to zadania związane z prowadzeniem ewidencji dóbr kultury, wykonywanie Białych kart na kwotę 40 000 zł.

Pytania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: 2 500 000 zł to jest kwota powtórzona jeśli chodzi o dofinansowanie prac konserwatorsko – restauratorskich. Chciałem spytać jeśli chodzi o całość kwoty związanej z Biurem Miejskiego Konserwatora Zabytków, to jakie jest planowane wykonanie 2016 r.?

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: wykonanie na tę chwilę na dotacje kształtuje się na poziomie 90,6%.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: na 2017 r. mamy planowaną kwotę 2 839 000 zł, tak? Jaką kwotą państwo dysponowali i jakie będzie wykonanie 2016 r.?

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: kwotę na ten rok mieliśmy przewidzianą 3 500 000 zł. Planowana kwota na rok 2017 jest 1 000 000 zł mniejsza. Wykonanie planujemy na 3 171 000 zł, to jest 90,6. Wynika to z nierealizacji umów przez beneficjentów dofinansowań bądź po prostu niepodpisaniu takich umów.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: na jaką kwotę nie będzie realizacji?

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: 329 000 zł. 70 000 zł – zrezygnował Cech Rzemieślników, ponieważ postanowili sprzedać budynek i wycofali się z udzielonej im dotacji, już po uchwale Rady Miejskiej, 50 000 zł – wycofała się z podpisania umowy Katedra i 200 000 zł – została rozwiązana umowa z beneficjentem Piotrkowskiej 106, który do 25 listopada, a umowa była do 30 listopada – nie podpisał umowy z wykonawcą. W związku z tym realizacja tego zadania byłaby niemożliwa po podpisaniu tej umowy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czyli na państwa pozostałe wydatki na których państwo mają w tej chwili w tym planie na 2017 r. obniżone kwoty? 2 500 000 zł jest powtarzane jeśli chodzi o prace konserwatorskie, tak?

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: nie, jest 1 000 000 zł mniej. W zeszłym roku było 3 500 000 zł.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czyli było projektowane 2 500 000 zł, ale 1 000 000 zł było dołożone?

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: tak.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: dlaczego państwo obniżyli o 1 000 000 zł?

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: dysponujemy tą kwotą w ramach przyznanego limitu środków. Jest to pytanie do pana skarbnika, który przyznaje limity i nie chciałabym za niego odpowiadać. My staramy się dysponować jak największą kwotą na dotacje.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak: te limity są oczywiście akceptowane przez panią prezydent. Propozycja jest przygotowana przez pana skarbnika. Akceptacji dokonuje pani prezydent. Na bazie tej projektowane są budżety poszczególnych dysponentów.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: państwo też prowadzicie prace konserwatorskie?

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: nie. Od kilku lat nie mamy wydatków majątkowych w swoim budżecie. Te prace zostały przekierowane do innych jednostek. Teraz to będzie Zarząd Inwestycji Miejskich.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: kiedy państwo prowadzili takie prace?

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: w 2013 r. zakończył się remont Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Sterlinga. Być może być to rok 2014. Nie pamiętam dokładnie, ale na pewno nie był to zeszły rok.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jest to symbol już od wielu lat jak priorytet rewitalizacyjny najpierw wyraża się w obiektach zabytkowych. Rewitalizować powinniśmy całą substancję, mówimy także o działaniu obszarowym. Jednak w gruncie rzeczy nawet nie potrafimy skupić się i działać w ochronie tych pereł. Ja już nie mówię o obiektach, które dawno zostały przyjęte przez miasto jako obszar rewitalizacji. Nieustannie odnoszę się do EC1, gdzie tych obiektów jest o wiele więcej. W związku z czym to jest kompletne

zaprzeczenie tych deklaracji. Tego oczywiście w komunikatach prasowych, o których mówiłem przed momentem nie ma. Jest dokładnie odwrotnie. Mówi się o tym, że się permanentnie rewitalizuje, a w praktyce jest odwrotna sytuacja. Opowiada się o tym, że się chce rewitalizować. Nawet się nie mówi o tym, że na pewnych etapach zostały zablokowane działania dotyczące rewitalizacji obszarowej i dopiero teraz się je przez kolejne lata przywraca i o tym opowiada. Dlatego ja chciałbym podkreślić to działanie odwrotne i skierować do państwa wnioski, abyśmy jako komisja sformułowali postulat, żeby kwotę na prace konserwatorskie i restauratorskie zwiększyć o 2 000 000 zł, żeby to była kwota 4 500 000 zł, aby nie tylko przywrócić stan projektowanych wydatków na 2016 r., ale żeby zwiększyć plan z 2016 r. jeszcze o 100 000 zł, żeby iść drogą zwiększania środków w ramach deklarowanej rewitalizacji. I tak jeszcze mamy daleko do pułapu, który kiedyś był osiągnięty, o ile dobrze pamiętam, około 7 000 000 zł. Tutaj chciałem ponownie dla przypomnienia i edukacji, aby państwo ponownie takie zestawienie przygotowali i udostępnili. Proszę o udostępnienie nie tylko dla mnie, bo ja oczywiście będę za to wdzięczny, ale mam już z lat wcześniejszych. Prosiłbym o to, aby była kontynuacja i dopisanie wyniku 2016 r. i planu na rok 2017. Chciałbym, aby państwo mieli świadomość, że nie powinniśmy obniżać zwłaszcza w deklarowanej specjalizacji, czyli w rewitalizacyjnej tylko podwyższać. Taki jest mój wniosek.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czy zechciałby pan wskazać skąd?

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: nie. Ja nie chcę na tym etapie wskazywać źródeł. Chodzi o wskazanie kierunkowe komisji; komisja wskazuje o potrzeby dotyczące innych wydatków w sferze kultury – wskazuje skąd pokryć, bo to oczywiście być może będzie elementem poprawek i zgłoszeń w trakcie sesji, czy to na tym etapie, czy późniejszym. Tutaj uważam, że komisja powinna zwrócić uwagę na to, że powinien być dokładnie odwrotny element, aby ta kwota była planowana z roku ubiegłego, która też interwencyjnie była powiększana, bo było 2 500 000 zł a myśmy wtedy wnioskowali o 1 000 000 zł było to zwiększone. A teraz powinno być 4 500 000 zł. Jak pani konserwator udostępni nam zestawienie to się przekonamy, że to jeszcze nie jest poziom, który w poprzednich latach – chyba w 2009 r. – był największy poziom dofinansowania tych prac. Uważam, że nie tylko powinniśmy dojść do poziomu roku 2009, ale być może dalej. Te kwotę trzeba podwyższyć zważywszy, że mamy i chcemy forsować specjalizację łódzką dotyczącą rewitalizacji.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rozumiem wniosek, że komisja kultury uznaje potrzebę zwiększenia budżetu na 2017 r. dla Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków o kwotę 2 000 000 zł.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: chodzi o kwotę wyższą od tego co wnioskowaliśmy w roku 2016 w zakresie prac dotyczących prac konserwatorskich.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: myślę, że ogólna intencja zawarta jest w tym co powiedziałem, że komisja uznaje potrzebę zwiększenia budżetu Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków o kwotę 2 000 000 zł na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru. Kto jest za?

Komisja w głosowaniu 5 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz 1 głosie wstrzymujących się poparła wniosek.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod pozytywne zaopiniowanie komisji przyjęcie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łodzi na 2017 rok – **druk nr 324/2016** w zakresie w zakresie Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Komisja w głosowaniu 6 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz braku głosów wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łodzi na 2017 rok – **druk nr 324/2016** w zakresie w zakresie Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Biuro Architekta Miasta.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Biura Architekta Miasta.

p.o. kierownika oddziału Biura Architekta Miasta p. Bartosz Poniowski: projekt naszego budżetu na 2017 r. znajduje się na stronie 159. jest to dział 710 działalność usługowa i kwota w nim zawarta, według limitu, który został nam przyznany, to 99 000 zł. Zadania, które zamierzamy zrealizować w przyszłym roku mieszczą się w rozdziale 71096 – pozostała działalność i dzielą się na dwa podstawowe zadania. Jeden to różne wydatki związane z bieżącą działalnością biura, które głównie skupiają się na usłudze fotokopiowania i drukowania wielkoformatowego. Ta pozycja ze względu na naszą specyfikę jest bardzo istotna. I stąd pozycja ta zajmuje kwotę 6 000 zł. Zakup książek specjalistycznych – 1 000 zł.

Drugie zadanie jest to realizacja zadań wynikających ze strategii przestrzennego rozwoju Łodzi 2020+ i gminnego programu opieki nad zabytkami. I to jest większość naszego budżetu z kwotą 92 000 zł.

Wszystkie zadania, które w ramach tego chcemy wykonać opierają się o jedno z filarów strategii przestrzennego rozwoju Łodzi mówiącym o kształtowaniu świadomości i tożsamości mieszkańców w oparciu o wiedzę z zakresu urbanistyki i architektury. Tutaj przewidzieliśmy następujące wydatki: wykonanie komponentu spajającego dotychczasowe grupy odbiorców serii książek o tym czym jest miasto. W tym roku wydaliśmy książkę, która została państwu przekazana. Planujemy wykonanie gry, która będzie łączyła różne grupy odbiorców: dzieci, młodzież i dorosłych. Chcieliśmy wykonać próbną serię podkładek pod myszkę z wizerunkiem ortofotomapy. Jest to gadżet, który często wykorzystywany jest przez inne miasta, np. przy rewitalizacji Pragi warszawskiej, na różnego rodzaju wydarzeniach rozdawane są takie elementy i potem człowiek, który korzysta z tego codziennie utrwala mu się pewien wizerunek. W tym przypadku wizerunek urbanistyki Łodzi. A układ urbanistyczny mamy wyjątkowy i uważamy, że powinniśmy się nim chwalić. W tym roku zleciliśmy jeszcze opracowanie dwóch książek więc mamy już sposób wiedzy, który potem będzie można implementować w postaci artykułów w różnego rodzaju czasopismach sponsorowanych dzięki czemu ta wiedza będzie się szerzej rozprzestrzeniać. Mamy również zapewnione 10 000 zł na dotację dla konkursu fotograficznego Potęga Łodzi. My tę dotację rokrocznie dofinansowujemy. Jest to bardzo interesujący konkurs, wzbudzający wrażliwość w młodych ludziach na piękno naszego miasta pod hasłem jego potęgi. Planujemy wydruk III części książki opracowanej w tym roku na poziomie projektu o tym, czym jest miasto w wersji dla dorosłych, czyli z bardzo rozbudowanymi informacjami o naszym mieście.

Pytania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: wydatki tego budżetu są bardzo śladowe. Ja do tego będę wracał jeszcze przy podsumowaniu budżetu tego roku. Przy tych publikacjach ja mam prośbę, aby państwo nie stosowali autocenzury. Jak piszecie kalendarium które jest zresztą bardzo ładną i pożyteczną książką, ale dlaczego cenzurujecie kalendarium? O wszystkich faktach powinno się tam pisać, bo to jest dorobek. Władze się zmieniają, my także się zmienimy, a to co było dorobkiem miasta także chciałaby w zakresie kultury filmowej nie powinno być cenzurowane chociażby dlatego, że toczył się wokół tego spór. Prosiłbym, abyście państwo pokazywali wszystko w całości, a kto wiem może akurat ten festiwal jeden czy drugi wróci. A państwo koncentrujecie się, bo ktoś tam chciał się przypodobać albo stosuje autocenzurę.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rozumiem, że ma pan na myśli Camerimage.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: nie tylko. Chodzi także o inne festiwale. Rozumiem, że kalendarium powinno to odzwierciedlać tym bardziej że są to poważone wydarzenia; mało tego – dorobek różnych ugrupowań. Nie ja sprowadzałem Festiwal Camerimage, ale uważam że to jest akurat jedno z największych osiągnięć SLD, którego się wypiera.

p.o. kierownika oddziału Biura Architekta Miasta p. Bartosz Poniatowski: dziękuję za tę uwagę.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod pozytywne zaopiniowanie komisji przyjęcie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łodzi na 2017 rok – **druk nr 324/2016** w zakresie w zakresie Biura Architekta Miasta.

Komisja w głosowaniu 6 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz braku głosów wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łodzi na 2017 rok – **druk nr 324/2016** w zakresie w zakresie Biura Architekta Miasta.

Ad. 3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 – druk nr 325/2016 w zakresie j.w.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: sądzę, że pytania w tej materii już były. Zapytam jednak, czy są inne pytania.

Pytań i głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod pozytywne zaopiniowanie komisji przyjęcie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 – **druk nr 325/2016** w zakresie j.w.

Komisja w głosowaniu 5 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz 1 głosie wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 – **druk nr 325/2016** w zakresie j.w.

Ad. 4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – druk nr 331/2016.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Budżetu.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak: zreferowała załączony po protokołu projekt uchwały opisany w **druku nr 331/2016**.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod pozytywne zaopiniowanie komisji przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – **druk nr 331/2016**.

Komisja w głosowaniu 5 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz 1 głosie wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – **druk nr 331/2016**.

Ad. 4) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poinformował, że na poprzednim posiedzeniu komisja intencyjnie zaopiniowała propozycję nadania jednej z łódzkich ulic nazwy. W związku z tym został przygotowany w tej sprawie projekt uchwały w sprawie nadania ulicy nazwy Granatowa – **druk BRM nr 175/2016**.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod pozytywne zaopiniowanie komisji przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania ulicy nazwy Granatowa – **druk BRM nr 175/2016**.

Komisja w głosowaniu 6 głosami za, przy braku głosów przeciw oraz braku głosów wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania ulicy nazwy Granatowa – **druk BRM nr 175/2016**.

Wobec braku innych spraw w tym punkcie porządku obrad **przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak** zamknął posiedzenie komisji.

Komisja przyjęła protokół:

Grzegorz Matuszak
przewodniczący komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak
sekretarz komisji